

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 6-iej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu i na prowincyi 1 Mk. 50 f.

Biuro Redakcji i Administracji ul. Podwale 2. — Ekspedycja miejscowa ul. Czarnieckiego 12. Pojedyncze numery do nabycia w Ekspedycji, ul. Czarnieckiego 12, w Kłakawic, Przewoju, Chorągiewna 7, w trafikach i biurach pocztowych. — Listy należy frankować.

Reklamacja otwarta weźmie od odpłaty. Konto P. K. S. Nr. 241,038. Telefon Redakcji Nr. 192. — Telefon Administracji 78.

### PRENUMERATA:

Lwowie bez dostawy	30 Mk
z dostawą	24 Mk
Przewoju pocztową w Polsce	25 Mk
w innych państwach	40 Mk



Ceny ogłoszeń (zasady): Wiersz normalny 7 linowy lub jego miejsce 1 Mk 50 f., tabularny i bezowy 1 Mk 80 f. — Drobne ogłoszenia po 40 f., od wyrazu drugim drukiem podwójna.

Nadane i nekrologia po 4 Mk, ze kroniką i komunikaty 5 Mk, ze wiersz 4 linowy lub jego miejsce miary mogą być.

Ogłoszenia w Dzienniku urzędowym po 3 Mk, tabularny i bezowy po 2 Mk 50 f., ze wiersz normalny 4 linowy lub jego miejsce.

Wszystkie ogłoszenia przysyłać Administracji „Gazety Lwowskiej”, Lwów, Podwale 1. 3., w godzinach od 8—2 i od 5—7.

„Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny otrzymuje tylko subskrybent „Gazety Lwowskiej” za połowę rocznej prenumeraty (4, 50 K. (48 Mk.)).

„Przewodnik” osobno prenumerowany kosztuje 120 K. (96 Mk.). Listy i przesyłki reklamowe należy przysyłać do Redakcji „Przewodnika” pod adresem: Lwów, ul. Wałowa Nr. 31, I. piętro (nad magazynem).

## CZEŚĆ URZĘDOWA.

Prezydent Dyrekcji poczt i telegrafów okręgu krakowskiego zamianował ekspedientkę pocztową Wandę Kowalewską w Mydlakach asystentem pocztowym.

### Rozporządzenie

Ministra Sprawiedliwości w przedmiocie egzaminów sądowych.

Na zasadzie art. 12 dekretu z dnia 8 lutego 1919 r. o aplikacji sądowej (Dz. Pr. Nr. 18, poz. 225), zarządzam, co następuje:

Art. 1. Komisje egzaminacyjne dla aplikantów sądowych będą utworzone przy każdym sądzie apelacyjnym.

Art. 2. Przewodniczący w Komisji prezes lub wiceprezes sądu apelacyjnego. Dalszy skład Komisji stanowią członkowie, powołani na lat trzy przez Ministra Sprawiedliwości, w liczbie, przez niego ustalonej:

1. z wśród kandydatów, należących do sądu osobowego sądów i urzędów prokuratorskich w siedzibie sądu apelacyjnego, których przedstawia prezes tego sądu w liczbie podwójnej;

2. z adwokatów, przedstawionych przez prezesa sądu apelacyjnego, w porozumieniu z władzami R. d. Adwokacką Okręgową.

Członkowie Komisji nie pobierają za swe czynności wynagrodzenia.

Art. 3. Komisja odbywa sesje co najmniej raz w roku. Komplet stanowią przewodniczący lub jego zastępca, oraz czterech członków, wyznaczonych przez przewodniczącego, w tej liczbie jeden adwokat.

Art. 4. Prezes sądu apelacyjnego układa listę aplikantów, którzy zgłosili się do złożenia egzaminu w ciągu danej sesji. Zgłoszenia należy wnieść na piśmie za pośrednictwem urzędu, przy którym zgłaszający się odbywa aplikację.

Art. 5. Egzamin odbywa się w siedzibie sądu apelacyjnego w terminach, które oznacza prezes sądu apelacyjnego i podaje w drodze słuźbowej do wiadomości kandydatów.

Art. 6. Egzamin piśmienny odbywa się w ciągu dwóch dni i obejmuje opracowanie na zasadzie aktów sądowych:

1. z dziedziny prawa karnego — akta oskarżenia lub wyroku motywowanego;
2. z dziedziny prawa cywilnego — wyroku motywowanego.

Praca winna być wykonana pod doзором członka Komisji w ciągu siedmiu godzin. Kandydat ma prawo posługiwać się tekstami ustaw; wszelka pomoc z zewnątrz powinna być wyłączone w celu zabezpieczenia zupełnej samodzielności pracy.

Art. 7. Poszczególne prace bada wyznaczony do tego członek Komisji i referuje swą opinię Komisji przed odbyciem egzaminu ustego. Inni członkowie Komisji mogą wypracowania przeglądać.

Art. 8. Egzamin ustny każdego aplikanta winien się odbywać bez odroczenia w jednym dniu przed kompletem egzaminującym Komisji i trwać przynajmniej dwie godziny. Jednocześnie mogą być egzaminowani dwaj kandydaci.

Art. 9. Egzamin ustny obejmuje wszystkie dziedziny obowiązującego prawa cywilnego i karnego materialnego i formalnego, oraz wiadomości z prawa państwowego, administracyjnego i skarbowego w zakresie, niezbędnym do należytego sprawowania urzędów sądowych. Zadaniem egzaminu, obok zbadania znajomości powyższych dziedzin prawa, jest przede wszystkim stwierdzenie umiejętności samodzielnego rozstrzygnięcia zagadnień prawnych.

Art. 10. Osoba wyajku egzaminu wyraża się w stopniach: „bardzo dobrze”, „dobrze” i „nieodpowiednie”.

Ustala się komplet egzaminujący Komisji, w razie róźnicy zdań większością głosów. Podstawą oceny winien być wynik łączny egzaminu piśmiennego i ustnego.

Art. 11. Aplikantom, którzy zdali egzamin, prezes sądu apelacyjnego wydaje odpowiadające świadectwa.

Art. 12. Aplikantowi, który egzaminu nie zdał, Komisja wyznacza nowy termin podług swego uznania (art. 7 dekretu).

Art. 13. Rozporządzenie niniejsze obowiązuje w okręgach sądów apelacyjnych w Warszawie i Lublinie od dnia ogłoszenia.

Kierownik Ministerstwa sprawiedliwości:

(—) Dr. J. Morawski.

Warszawa, dnia 26 czerwca 1920 r.

(Dz. Ust. Rz. P. Nr. 70 z dnia 9 sierpnia 1920 r., poz. 473).

### Rozporządzenie

Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych w przedmiocie ustanawiania egzaminu państwowego dla kandydatów na leśniczych w lasach państwowych.

Na mocy art. 23 i 27 dekretu z dnia 3 stycznia 1918 r. (Dziennik Praw Nr. 1 z dnia 1 lutego 1918 r.) zarządzam po porozumieniu z p. Ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego co następuje:

Art. 1. Od kandydata, ubiegającego się o urząd leśniczego w zarządzie dóbr państwowych, wymagane jest złożenie specjalnego państwowego egzaminu zawodowego z wynikiem dostatecznym.

Art. 2. Przy Zarządzie Głównym Dóbr Państwowych zostaje ustanowiona w tym celu „Komisja Egzaminacyjna dla kandydatów na urząd leśniczego”.

Art. 3. Komisję Egzaminacyjną dla kandydatów na urząd leśniczego stanowi: Naczelnik Zarządu Głównego Dóbr Państwowych lub jego zastępca, jako przewodniczący, oraz potrzebna liczba członków, zamianowanych na okres 3 lat przez Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych z pośród wyższych urzędników Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych, oraz przedstawicieli u-

czelników leśnych i Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Art. 4. Terminy egzaminów będą wyznaczone przez Przewodniczącego Komisji i podawane do wiadomości publicznej w gazecie urzędowej.

Art. 5. Egzamin polegać będzie na ustnych i piśmiennych odpowiedziach na pytania z przedmiotów, które dotyczą zarówno teoretycznej, jak i praktycznej znajomości leśnictwa i wykonywania pomocniczej służby leśnej, ochronnej i technicznej.

Art. 6. Do egzaminu przystąpić może każdy: 1. kto ukończył 21 lat, 2. złożył świadectwo z ukończenia przynajmniej 4-oh klas szkoły średniej lub też złożył egzamin z całkowitego kursu w zakresie 4-oh klas tej szkoły z wynikiem dostatecznym, 3. odbył przynajmniej 3-letnią praktykę w państwowej lub prywatnej służbie leśnej.

Art. 7. O dopuszczeniu do egzaminu rozstrzyga Przewodniczący Komisji, który w wyjątkowych wypadkach może kandydatów, przedstawiających dowody z pięcioletniej praktyki zawodowej, upoważnić do składania egzaminu pomimo braku kwalifikacji, przewidzianych w pkt. 2 art. 6.

Art. 8. Drukrotny ujemny wynik egzaminu wyklucza możliwość dalszego przygotowania do egzaminu.

Art. 9. Od składania egzaminu uwolnieni kandydaci, którzy wykazali się dowodami z ukończenia całkowitego kursu w jednej ze szkół dla leśniczych lub w innej niższej szkole leśnej, uczącej na równorzędnie, a także ci kandydaci, którzy złożyli egzamin rządowy dla pomocników w służbie leśnej ochronnej i technicznej, lub inny egzamin, uprawniający do pełnienia służby leśniczego w lasach rządowych b. państw zaborskich.

Art. 10. Szczegółowy program i regulamin egzaminu zostaną unormowane w przepisach specjalnych.

Minister Rolnictwa i Dóbr Państwowych:

(—) J. Poniatowski.

Warszawa, dnia 16 sierpnia 1920 r.

Przemysław Dąbkowski.

## LUBLIN.

(Dokończenie).

Lublin jest miastem, które niejako z samego przyrodoznania wskazane było na ogólną cewilizację, a w którym ekoliczności nieprzejmione, wielkole panowanie obce, usiłowały tę kulturę zniszczyć. Mimo to datenie do kultury tryśka niejako po przez skorupę przeszkód wszelkimi perami na senną. Z Lublinem związane jest życie Klenowicza, Jana Wincentego i Jerzego Samuela Bandtków, Wincentego Pola, Hearyka i Józefa Wieniawskich. Egzamin w tem mieście od r. 1578 trybunał koronny i wytworzonej przez pałestra, przyczyniła się w znacznym stopniu do rozbudzenia życia prawnego i rozwoju prawa rodzimego. Przypomnieć też należy działalność lubelskiego Towarzystwa przyjaciół nauk, chociaż może nie tak wybitną i zbyt krótkotrwałą (1818—1830). W polu Lublina działali takie ogniska kultury, jak słynna Akademia zamkowa przez przacig dwóch wieków, pod koniec XVIII. i w pierwszej połowie XIX. w. Puławy, a w szczególności w XVI. w. oryginalny twór Rzeczypospolitej Babin-keij w której propagowano życie umysłowe i towarzyskie. W dzisiejszych czasach, kiedy od padły kregujące nas dawniej wiary, rozkwit kultury jest coraz piękniejszy. Istnieje tam i dzisiaj obficie zaopatrzona biblioteka publiczna im. Łopacińskiego, bogate i należyte już przez naukę ocenione archiwa dawnych

aktów, a nade wszystko i przede wszystkim Uniwersytet. Ze względu na swój charakter prywatny, ze względu na swą siedzibę może on być uważany słuszenie za kontynuatora akademii zamkowej. Uniwersytet ten zawiązywający swe powstanie i był inicjatywie i tajemnie prywatnej, spotykał się początkowo i dotychczas jeszcze z niedowierzaniem i niechęcią wielu, jednakże, jak sądzi, niebawem. Jest rzeczą jasną, że ten młody Uniwersytet nie może mieć odrzucić tak wiele, że tak wykształconych sił naukowych, jak Uniwersytet stare. Obawa zaś, że opieka episkopatu, pod którą wchodziła ta pozostałość, może wywrzeć wpływ ujemny na bezstronność nauki, nie wydaje się uzasadnioną, a gdyby nawet nią była w pewnym przysajmniej kierunku, to i w takim razie odniesie społeczeństwo znaczną korzyść z istnienia tego Uniwersytetu. Wszakże nawet państwa tak bardzo demokratyczne i postępowe, jak Francja i Szwajcaria nie stawiają przeszkód czyste katolickim Uniwersytetom w Paryżu i we Fryburgu. Podobnie i u nas będzie to jedynie objawem sprawiedliwości i równowagi zapatrywanych społecznych, jeżeli obok wolnych wszelkich dopuścimy wszelkiego katolickie. Uniwersytet lubelski w ciągu krótkiego czasu swego istnienia stwierdził posiad wszelką wspaniałą swą zdolność do życia i rozwoju, w każdym zaś razie inicjatywa prywatna na tem polu zasłużyła na zupełne uznanie i poparcie całego społeczeństwa.

Lublin jest miastem na wskróś, jeżeli tak można powiedzieć wogóle o jakimkolwiek mieście, szlacheckim, jakby miastem Weysenhoffa. Aby się o tem przekonać,

wystarczy przejść się Krakowskim Przedmieściem. Zobaczymy tam cały szereg pojazdów wiejskich, skromnych brzydek i elegancznych powozów, przybyłych z bliższych i dalszych okolic i cały rój typowych fakturów, którzy na wyściółki sfarowują swe usługi wieloletnim i jasnym dziedziom. Lubelskie jest dzielnicą prawie wyłącznie rolniczą — mieszka tam wiele rodzin szlacheckich, zdawaśn osiadłych, przemysł (przeważnie przemysł rolniczy: cukrownia, gorzelnia, browary, młyny) jest mało rozwinięty, robotników zatem jest stosunkowo niewiele. Lublin tedy ze wszystkich miast byłego Królestwa może najłatwiej nadawać się do rozmaitych nowinek politycznych a przeciwnie, a może właśnie dlatego, stał się ich terenem. Mogłoby się wydawać, że to właśnie i przede wszystkim z tą twierdzą szlachecką postawiły się uporządkowane datania.

Lublin jest miastem, które leży daleko od ubożu i w zaciszu, ale zarazem jest one równocześnie i daleko od widoku. Położone jest w południowo-wschodniej części Państwa, a w dzisiejszym Państwie Polskim objawia się kierunek, wysuwający na plan pierwszy dzielnicę północną i zachodnią. Jest one jednak i dosyć na widoku, gdyż leży na drodze łączącej dwa wielkie miasta: Lwów i Warszawę na drodze, która przy sprzyjających warunkach i stosownej polityce może się przekształcić w wielką drogę o znaczeniu europejskim, albo nawet światowym: Gdańsk—Konstantynopol.

Przedstawione powyżej okoliczności sprawiają, że ze wszystkich większych miast polskich Lublin posiada charakter najbar-

dziej swojaki, najwięcej ma niejako w sobie polakości. Jest on niewątpliwie więcej swojskim, aniżeli Lwów i Poznań, które z powodu pewnej demieszki (śladności obcej, runkiej i niemieckiej, nie posiadają niejako czysto rodzimego atmosfery. Ale jest on więcej swojski, aniżeli nawet Warszawa i Kraków, w których pewian kosmopolityzm ścięra niejako pach swojskości. W tym to właśnie charakterze swojskim leży największy urok i zaleca Lublina, a utrzymanie tego charakteru powinno być jedną z głównych trosk zarządu miejskiego. Kiedy wroszcie uspokoją się fale obecnej burzy światowej, a nauka i kultura, dzisiaj stłumione, odzyskają należne im prawa, Lublin, mimo pewnych braków dzisiejszych, stać się może prawdziwym tunculum dla umysłów wytwornych, spragnionych piękna i prawdy.

Widok Lublina jest bardzo piękny, zwłaszcza przy zachodzie słońca. Linja kolejowa okala z dwóch stron Lublin. Z okien wagonu całe miasto, zwłaszcza stare, występuje jak na dłoni. Na wyniszczonej, nad rzeką Bystrycą, wyrasta jakby olbrzym skałisty, wykuty ręką polską, zwarty kompleks wień kościelnych, bram i murów miejskich. Promienie światła grają w szczytach wień, dają się ci, że to jakby zjawa jakiś, prawdziwe fata morgana, wyrósł nagle z pod ziemi. A charakter wewnętrzny miasta, jak go powyższy starałem się przedstawić, czyż nie mieni się również wszystkimi barwami tęsy?

# Z frontów.

## Komunikat sztabu generalnego.

Z dnia 9 września b. r.

Na Suwalszczyźnie sytuacja bez zmiany.

Atak bolszewików na Sitrę odparto. Nasze akcje wypadowe, przeprowadzone w szczególnych punktach naszego frontu, doprowadziły do zajęcia miasta Kowale, Kunice, stacji kolejowej Żabinka, Wielka Byta i Mała Byta. Nieprzyjacieli prowadził bardzo ciężkie kontrataki, celem odbicia zajętych miejscowości, szczególnie zaś, celem odzyskania ważnego punktu węzłowego Żabinki, jednakowoż bezskutecznie: Ze strony bolszewickiej do akcji na Żabinkę było wprowadzonych 7 pułków piechoty. Zdobyte nasza we wspomnianych wypadach wynosi z góra 8300 jeńców, 53 karabinów maszynowych 4 działa i wagon z amunicją artyleryjską, wiele taboru z materiałem wojennym i żywnością, oraz 2 pociągi pancernae.

Wzdłuż Bugu obustronna działalność patroli wywiadowczych.

W Małopolsce sytuacja bez zmiany.

Naczelne Dowództwo Sztabu Generalnego

## Nota litewska.

Wydział prasowy M. S. Z. komunikuje:

Dnia 7 b. m., Minister spraw zagranicznych, otrzymał następującą depeczę, od litewskiego ministra spraw zagranicznych Purikisa:

W odpowiedzi na notę waszej ekscelencji, doręczonej mi za pośrednictwem poselstwa litewskiego w Berlinie, mam zaszczyt zkomunikować, co następuje: Rząd litewski żałuje, że nie może zadość uczynić życzeniu Rządu polskiego, co do wycofania oddziałów litewskich, poza linię, oznaczoną w waszej notcie, z następujących względów:

1. Ustąpienie dobrowolne z terytorjum litewskiego, które znajduje się we władaniu Państwa litewskiego, byłoby naruszeniem neutralności wobec Rosji.

2. Rząd litewski nie uważa za możliwe, ustąpić obcej okupacji terytorjum, które uważa za bezsprzecznie należące do Litwy. Oznacza do linii rozgraniczających, wskazanych w pańskim telegramie z 2 b. m., mam zaszczyt zwrócić pańską uwagę na fakt, że te linie były oznaczone w warunkach spejalnych bez udziału i przyzwolenia rządu litewskiego i nie były nigdy przez niego akceptowane. Rząd litewski powodowany upodobaniem pojedynczym i pragnąc uniknąć konfliktu, między wojskiem litewskim i polskim, zaproponował w nocie z 27 sierpnia Rządowi polskiemu, oznaczenia linii demarkacyjnej, lecz Polacy, nie odpowiadając na tę notę, ani też nie kończąc rokowań nawiazanych w Kownie, zaatakowały oddziały litewskie pod Augustowem, odparty je i wdarły się głęboko na terytorjum litewskie. Dowództwo litewskie widziało się zmuszone zareagować, odpiersając inwazję. Rząd litewski pragnąc wstrzymać rozlew krwi i dać dowód pokój wej i przyjaznej polityki, proponuje zaprzestania działań wojennych i wysłanie delegatów, dla ustanowienia linii demarkacyjnej.

Delegaci mogli się spotkać w Marjampolu. Po oznaczeniu linii demarkacyjnej, rząd litewski gotów jest natychmiast nawiązać rokowania, mające na celu rozwiązanie wszystkich kwestji spornych. Rząd litewski przyjmuje jako podstawę do tych rokowań punkty już ustalone ostatnio przez delegatów litewskich i polskich na konferencji w Bzdzie.

Rzecz przyjąć ekscelencjo wyrazy mego wysokiego poważania, Porzeka minister spraw zagranicznych.

## R. O. P.

Przebieg Wieczorny donosi:

Dzisiaj w nocy odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie R. O. P., na którym omawiana będzie sprawa napaści ze strony Litwy.

## Ważne rozkazy gen. Sosnkowskiego.

Ministerstwo spraw wojskowych nadesłało nam rozkazy Ministra spraw wojskowych gen.-por. Sosnkowskiego w sprawie zakazu rekwizycji inwentarza i koni w miejscowościach, dotkniętych najazdem nieprzyjacielskim, oraz u uchodźców.

Ministerstwo spraw wojskowych komunikuje następujące rozporządzenie Ministra spraw wojskowych:

Wobec zniszczenia obszarów roli przez najazd bolszewicki i powołania wielkiej ilości rolników do świadczeń wojskowych w pracy na roli i zaopatrywaniu kraju jak i armji w żywność powstały ogromne trudności.

By choć w części dopomóc rolnikom zarządzą, aby wszelkie zapasy benzyny i smarów znajdujących się w składach syndykatów rolniczych, oraz przez syndykaty rolnicze zakupione, nie podlegały rekwizycji.

Wszelkie przekroczenia tego rodzaju karać będą z całą surowością.

Podp. Minister spraw wojskowych

Sosnkowski gen.-por.

## Rokowania pokojowe.

Kurjer Warszawski donosi: Delegacja polska uda się do Rygi w poniedziałek lub wtorek.

Dotychczasowy jej skład pozostaje niezmienny.

## Konferencje w Poznaniu.

Kurjer Warszawski dowiadyuje się, że pobyt Ministra spraw wojsk. gen. Sosnkowskiego w Poznaniu i konferencja, jaką tam odbył z miejscowymi władzami cywilnymi i wojskowymi, wpłynęła dodatnio na pomyślnie załatwienie wielu kwestji, które się wyłożyły w ostatnich czasach.

## Układ między Polską a terytorjum plebiscyt.

Wydział prasowy M. S. Z. komunikuje:

Dnia 8 b. m. został podpisany w Opolu przez przedstawicieli komisji międzysejowej i przez konsula generalnego polski układ między Polską, a terytorjum plebiscytowe górnosląskie, w sprawach komunikacyjnych i pasp. rtowych. Umowa ta poza uregulowaniem spraw celowych przewiduje także ruch kolejowy dla osób i towarów przez G. Śląsk dla Małopolski. Pociągi transportowe przez G. Śląsk zostaną uruchomione zaraz po załatwieniu spraw technicznej natury, co wpłynie bardzo dodatnio na odciążenie linii kolejowych połud.-wschodniej części i Kongresówk.

## Echa zająć na Górnym Śląsku.

W Rybniku, gdzie kontrolorem powiatowym jest oficer włoski, odbył się 7 b. m. 1 sąd kolecyjny w sprawie ostatnich wypadków śląskich. Sąd składał się z 1 francuskiego i 1 włoskiego oficera, przewodniczył zaś adwokat włoski Luzad r., oskarżał prokurator Wloch. Oskarżonych było 5 Polaków, z których jawiło się 4, mianowicie Buła, Zaszczak, Mandrysz i Seoman, wszyscy z powiatu rybnickiego. Bronił adwokat z Rybnika, dr. Ogórek.

Akt oskarżenia zarzuca oskarżonym — według prawa niemieckiego, które obowiązuje jeszcze na G. Śląsku — zakłócenie spokoju domowego, rabunek, pokaleczenie i wywołanie rozruchów publicznych, których oskarżeni mieli się dopuścić 2 sierpnia b. r. na osobie dyrektora kopalni Benescha z Górnych Radoszów.

W rozprawie, do której powołano 10 świadków, stwierdzono, że oskarżeni pod wodzą Buły działali jako oddział samobrony polskiej. Przychodząc do dyr. Benescha, żądali wydania im broni. Benesch, oraz świadkowie stwierdzili zgodnie, że Buła, b. porucznik, zachowywał się zupełnie poprawnie i z całą energią powstrzymywał swoich ludzi od gwałtów. W toku rozprawy nabrali prokurator przekonania, że Mandrysz jak i jego nieobeszany oskarżony brat oraz Seoman są niewinni, wobec tego oskarżenie cofnął. Obronca oświadczył na to, że obowiązujące w rozprawie prawo niemieckie nie przewiduje cofnięcia oskarżenia, tylko po udowodnieniu niewinności oskarżonych, uważnia od winy i kary. Dla Buły żądał prokurator kary 1 roku więzienia, dla Zaszczaka 6 miesięcy więzienia. Obronca domagał się również dla tych ostatnich uwolnienia, a to ze względu na to, że działali oni w obronie życia Polaków.

Sąd po naradzie uwolnił Bułę i Zaszczaka od zarzutu rabunku, pokaleczenia i rozruchów publicznych, skazał jednak Bułę za zakłócenie spokoju domowego i przywłaszczenia sobie funkcji urzędnika państwowego na 4 miesiące więzienia, Zaszczaka zaś za współudział w tych przestępstwach, na 8 dni więzienia. Wyrok sądu jest ostateczny.

## Przewóz Jeńców bolszewickich.

Wydział prasowy M. S. Z. komunikuje:

Dnia 6 b. m. podpisany został w Gdańsku układ z Niemcami w sprawie przewozu przez terytorjum polskie w głąb Niemiec żołnierzy bolszewickich.

## Obywatele rękodzielnicy

subskrybujcie

5% Polską Pożyczką Państwową w Sekretarjacie Izby Rękodzielniczej.

## KRONIKA.

Lwów, 10 września 1920.

Kalendarz.

Sobota, 10 września.

Rzym. kat.: Jacka, Śr. kat.: Usił. hl. św. Jana, Ślęziański: Władysław.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 31 zachód słońca o godzinie 6 minut 25.

Temperatura o godzinie 12 w południu + 9 stopni.

„Monitor Polski“ ogłasza rozporządzenie Ministra kolei co do odpowiedzialności za całość przesyłek na kolejach okręgow warszawskiego, rademskiego, lwowskiego i stanisławowskiego.

Lwów—Warszawa. Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie ogłasza: Z dniem dzisiejszym t. j. 9 września b. r. wprawa dla się ponownie ruch pociągu pospiesznego Nr. 8 Lwów—Przemyśl—Warszawa (odjazd ze Lwowa 20.10), od jutra zaś 10 września pociągu pospiesznego Nr. 7 Warszawa—Przemyśl—Lwów (przyjazd do Lwowa 9.15).

Podróż informacyjna. Kurjer Warszawski donosi: Rzesz głównego urzędu niemieckiego Wilkoński wyjechał w podróż do Poznania, Krakowa, Przemyśla i Lwowa. Celem jego podróży jest realizacja reformy rolnej.

Dr. Aleksander Małaczyński, zastępca dyrektora polskiego Banku krajowego powrócił po wyzdrowieniu do Lwowa i objął urządowanie.

Inż. Tadeusz Korasadowicz, b. szef sekcji odbudowy osiedli, mianowany szefem Dyrekcji robót publicznych w Krakowie, przeniósł się już na nowy swój posterunek.

Inż. Korasadowicz pozostawia w mieście naszym, nietylko w sferach urzędowych, lecz także w szerokiej kołach towarzyskich, wiele sympatii. Zaakomity zawodowiec, który w Wydziale krajowym zdolnościami, niezmierną sumienną pracą, szybko torował sobie drogę po szczeblach kariery urzędniczej, — zajął p. Korasadowicz, we wskrzeszonej Polsce, stanowisko szefa małopolskiej sekcji odbudowy osiedli i niespożyte na niem państwu ojczystemu oddał usługi. Jako przedsiębiorca, był wzorem gorliwości i przykładem swoim budował innych do wstępowania w jego ślady. Brał też udział w życiu obywatelskim, nie żądając trudów ni skąpego czasu, jak mu pozostawał poa pracą zawodową. Między innymi zaciągał się w szeregu M. S. O., z całą skrupulatnością spełniając zmuszne obowiązki, związane z tą służbą obywatelską.

Urządca Sekcji odbudowy osiedli i delegaci Ekspozytury lwowskiej, urządzili b. swemu szefowi przy potęganiu serdeczną uwagą, składając hołd jego zasługom i żywienia przez usta pp. Czesława Krzyżanowskiego, jakoteż inż. Poludatowskiego i Smulikowskiego. Na pamiątkę oślarowano ustępującemu szefowi, mioternie wykonany adres z podpisami wszystkich pracowników. Nadto

zamiast zwyczajnym bankietem, uczczono p. Korasadowicza, składając w jego ręce 8700 Mk. na cel dobroczynny. Tę kwotę, jak w innym miejscu zaznaczymy, przeznaczył p. Korasadowicz na fundusz wdów i sierót po obrońcach Lwowa.

Rabin dr. Guttman, z okazji mianowania go stałym rabinem postępowym we Lwowie złożył onegdaj uroczyste słówko w obecności zaproszonych delegatów instytucji i urzędników Zboru izr. z prezesem dr. Diamantem na czele. Rabin dr. Guttman jest Lwowianinem z rodu, od szeregu lat piastował godność zastępcy rabina i pierwszy wprowadził w synagogę postępowej (templa) kazania w języku polskim.

Mianowania w żeńskim gimnazjum państwowym w Krakowie. Mianowani zostali na stałe posady nauczycielskie: K. prof. Józef Tomasiak, dr. Stefania Tatarówna, Kazimiera Szafranska, dr. Julia Borkowska, prof. Franciszek Jachimczak, Emilia Bebeówna, prof. Józef Haydukiewicz, Karolina Troliakówna, Olga Rydlowa, Marja Danikówna.

Zastępczyni nauczycielek: Romana Truszkowska, Alina Ztorowska, dr. Eugenia Kownacka, Wanda Jastrzębka, Barbara Syniewska, Helena Witkowska, dr. Stanisława Niemcówna, dr. Marja Chojnacka, Zofja Bebeówna, dr. Marja Witkowska, Flora Ostrowska, Józefa Bergtówna, Zofja Szamska.

Rektorat Szkoły politechnicznej we Lwowie ogłasza konkurs do końca września 1920 na następujące posady: 1. konstruktora przy katedrze motorów cieplikowych; 2. konstruktora przy I. katedrze budownictwa wodnego; 3. asystenta przy katedrze pomp i motorów wodnych; 4. asystenta przy katedrze motorów cieplikowych; 5. asystenta przy I. katedrze budownictwa wodnego.

Blizsze szczegóły poda Rektorat.

Nakazany powrót nauczycielstwa. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, zawiadamia, iż wszelkie władze szkolne i nauczycielstwo winno powrócić do następujących powiatów:

Nowomińskiego, Radziwińskiego, Putuskiego, Płońskiego, Płockiego, Lipawskiego, Rypińskiego, Sierpeckiego, Mławskiego, Ciochanowskiego, Przasnyskiego, Makowickiego, Ostrołęckiego, Kolneńskiego, Żmżyńskiego, Wysoko-Mazowieckiego, Ostrowskiego, Węgrowskiego, Sokółskiego, Siedleckiego, Konstantynowskiego, Białskiego (Podlaskie), Łukowskiego, Garwolińskiego, Radziwińskiego, Lubartowskiego, Lubelskiego.

W sprawie utrzymania dokumentów podróży dla personelu reorganizowanych urzędów szkolnych, jak również dokumentów na przewidziane majątku państwowego, należało się zgłosić do odpowiednich Sekcji Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Na cele Małopolskich oddziałów Armji ochotniczej złożono w M. O. A. O. w dalszym ciągu:

Zebrał przez żołnierzy	35 — Mk.
L. Schrage	100 — "
Cdonkowie M. S. O. Sekc. I. dzielnicy IV. Lwów, żołd	1.264 — "
Ant. Osuchowski, Warszawa	12.738 30 — "
Warsztaty samochod. D. O. G. Nr. 6. za nadliczb. godzin pracy	33.300 — "
Simon Artur, Drohobycz	2.000 — "
Komitet dla niesienia do- rżnej pomocy żołnierzom w polu, Ustrzyki doine	14.730 — "
Cieński Sierżant	10 000 — "
Organizacja Narod. Sambor, podatek od okien	85 000 — "
Balicki Czesław z Wykot	5.000 — "
Ppor. Grün Włodzimierz	10.000 — "
Obywatelski Komitet wykona- wawczy O. P.	1.000.000 — "
Zebrał w kościołach lw. „dla Ojczyzny“ złożone przez ks. W. Osajkowskiego	20.000 — "
Minieja obywatelska kobiet, Sambor ze składek	5.412 35 — "

Ogółem złożono w Dzwie M. O. A. O. dotychczas Mk. 3.752 009 86. — Wszystkim wymienionym chrobowcom składa Dzw M. O. A. O. serdeczne podziękowanie.

Czesław Mączyński pułkownik.

Oddział lwowski Pol. Czerw. Krzyża na ostatniemu posiedzeniu Wydziału, pod przewodnictwem prez. Bol. Lewickiego uchwa- lił na wniosek dyr. Aleksandrowicza wy- rozumiewać się z temi szreszeniami, które opiekują się ranymi i chorymi żołnierzami pozostającymi w szpitalach, aby akcja ich nie szła rozbiteknie, lecz przy porostawieniu swobody innym towarzystwom, odbywała się pod wspólną flagą Czerw. Krzyża, nie mając, aby porozumieć się z ref. TSL. o objęcie kierownictwa zbierania książek dla rannych pod dotychczasową firmą Czerw. Krzyża, Dyr. ds.

S. Mikołajski omówił akcję kasmarytańska młodzieży szkolnej, która odbywa obecnie kurs pod kierownictwem prof. dr. Grórsy.

Dr. Jan Poratński podniósł czynną agitację w sferze społeczeństwa i młodzieży wstępując na czołków Oserw, Krzyka a po dyskusji, w której zabierali głos p. Zgórska, p. J. Walicka, red. Geschwind uchwalono urządzić szereg przedsięwzięć dochodowych, oraz porozumieć się z Radą szkolną kraj. i okręgową o jednanie wśród młodzieży członków Oserw. Krzyka.

— Pogrzeb młodego bohatera. Z Ciechanowa pisał nam: Data 21 sierpnia złożono do grobu na miejscowym cmentarzu zwłoki jedynego z naszych młodocianych bohaterów, którzy osłaniając kraj swą pierś, dali życie za najświętszą sprawę.

W ostatnich walkach o nasze miasto, poległ śmiało bohaterem śp. Aleksander Puchalik, Lwówianin, podporucznik wojsk łączności sławnej dywizji gen. Krajowskiego. W bitwie dnia 18 sierpnia, widząc zagrożone dowództwo 36 brygady, rzucił się z garstką swych żołnierzy na przeważającą liczbą wroga i cel osiągnął za cenę najwyższą, za cenę młodego, pełnego napiętkających nadziei życia.

Przy udziale grona oficerów sztabu 18 dywizji i miejscowej ludności, podosili ten czyn bohatera w prasowianach nad otwartą mogiłą proboszcz dywiz. ks. major Gallas i por. Skemelowski imieniem towarzyszy broni, wśród których zmarły cieszył się uznaniem i prawdziwą sympatią.

Cześć pamięci prawego syna Ojczyzny!

— Walka z tyfusem. Liga Narodów dała na zwalczanie tyfusu w Polsce nie 10 lecz 2 miliony funtów. Stosunki zdrowotne w Polsce są bardzo niepokojące, bo wedle statystyki Ligi było w Polsce w r. 1917 44 tys. wypadków tyfusu, w r. 1919 231 tys. a w r. 1920 860 tys. Stosunki te są tem smutniejsze, że wojna spiszczyla zupełnie w Polsce kongresowej 325 tysięcy domów a w Galicji 438 tys. Brak czystości i mieszkań oraz fakt, że uchodźcy wracający z Rosji są przeważnie zakażeni, utrudnia zwalczanie tyfusu i innych chorób zakaźnych. 2 miliony funtów, ofiarowanych przez Ligę, przeznaczono są na odzież, żywność, kąpiele, środki lecznicze i opłatę lekarzy.

— Tajemniczo zniknęła córka dyr. magistratu. Jak się dowiaduje krakowski *„Kurjer Codzienny“*, córka dyr. magistratu w Krakowie p. Grodzkiego, 17-letnia panielka, bawiąc z rodzicami na wakacjach w Strzyżowie, wyszła pewnego dnia po obiedzie na przechadzkę i nie powróciła więcej. W wielkich poszukiwaniach za zaginioną, natrafiono tylko na ślad trawika, odbity na piasku nad brzegiem Wisłoka.

Ponieważ w okolicach tych wala się mnóstwo dezertersów, nashedni przypuszczenie, że padła ofiarą jakiejś zbrodniczej ręki.

— Patrijotyczny włóczęganie. Na zebrań gminnem w Głusku, gm. Zemborzyc, pow. lubelskiego, powzięto następującą uchwałę: 1. Gmina uruchomi piekarnię, która zajmie się wypiekiem chleba dla 223 ochotników pułku lubelskiego. 2. Komitet gminy zakupił 20 sztuk bydła (200 pudów żywej wagi) i dostarczy je temut polkowi; koszt pokrywa składka po 5 Mk. od morsa. 3. Komitet gminy zbierze owies po 10 funtów z morga i odeśle go do Lublina. Uchwały te są wykonywane.

— Uszanie dla cyklistów warszawskich. Podczas walk o Warszawę, cił nkuwie warszawskiego Towarzystwa cyklistów pełnili ważną służbę łącznikową, czym przyczynili się do sprawnego działania naszej artylerji. Obecnie dowódca artylerji przy wojskowym gubernatorze m. Warszawy, gen. por. Rodziewicz, w osobnym rozkazie składa członkom tego Towarzystwa i jego preosowi najszersze podziękowanie, za tę odpowie dzialną służbę.

— Rada Pomorska na swem posiedzeniu dnia 2 września 1920 r. uchwaliła 20.000 (dwadzieścia tysięcy marek) subwencji Komitetowi Obrony Państwa w Grudziądzu, na dalszą pracę opieki nad żołnierzem.

Rada Pomorska jest instytucją mającą na celu społeczeństwo Pomorza.

Wyjątek z organizacji podajemy:

I. W celu oparcia czynności Rady Pomorskiej za jak najszerszych warstwach społeczeństwa polskiego na Pomorzu, dzieli się województwo na trzy obwody:

1. Obwód kartuski (kaszubski), do którego należą powiaty: pucki, wejherowski, kartuski, kościerski, chojnicki.

2. Obwód tucholski, w którego skład wchodzi reszta powiatów po lewej stronie Wisły.

3. Obwód toruński z powiatami po prawej stronie Wisły.

II. Każdy powiat organizuje grupę powiatową Rady Pomorskiej z zarządem, składającym się z przewodniczącego, sekretarza i skarbnika. Zarządy te domoszą o swem ukończeniu się centralnemu zarządowi

w Grudziądzu ul. Solna 4/5 I. p. to przez najbliższą lub wskazaną przez zarząd ekspozyturę Rady Pomorskiej, a gdzie takiej nie ma, wprost do zarządu centralnego w Grudziądzu.

III. W celu przeprowadzenia organizacji i zadań Rady Pomorskiej zakłada się ekspozytury w ważnych środowiskach. Gdzie w obwodzie jest więcej ekspozytur, jedna z nich zostaje oznaczona jako ekspozytura obwodowa której podlegają drugie.

IV. Zadaniem ekspozytury jest:

1. Utrzymywanie łączności z zarządem centralnym w Grudziądzu.

2. Organizowanie grup powiatowych Rady Pomorskiej.

3. Utrzymywanie styczności z ludnością miejscową i orjentowanie się w jej potrzebach.

4. Przyjmowanie życzeń i zażaleń ludności i kierowanie ich z podaniem środków zaradczych do zarządu centralnego.

5. Ustawienie spisu wszelkich organizacji społecznych podług działów: polityczny, ekonomiczny, kulturalno-oświatowy, fizycznych wychowawczy.

6. Wykonywanie innych ankiet i statystyki.

7. Nadstawanie na 1 każdego miesiąca raportów z czynności.

— Ruch ochotniczy na Pomorzu. Nastroj całej ludności we wschodnich częściach Pomorza zmienił się zasadniczo na naszą korzyść. Ze wszystkich większych środowisk urządzono manifestacyjne wiece Obrony Państwa, a ludność gromadząca się tysiącami, w zapale patrijotycznym przysięgała bronić swej ziemi do ostatniej kropli krwi.

Na wiecach tych ref. propagandy Oddziału II. G. I. A. O. p. Fraszkowski wyznał ludności sytuację obecną Polski, informował o celach wojny i łagodził wszystkie niekorzystne dla Polski nastroje, wywołane przez kontragatację niemiecką. W rezultacie osiągnięte to, że inteligencja i organy państwowe zgodnie współpracują z miejscową ludnością.

Na wiecach, kończących się zwykle pochodami manifestacyjnymi uchwalono patrijotyczne rezolucje i depesze hołdownicze do Naczelnika Państwa i generała Hallera.

W następujących miastach zawieszono K. O. P.: w Nowym Mieście (prezes Traczyk) Lubowie (prez. ks. dr. Kazyna), Lidzbarku (prez. burm. Pluciński), Tscholi (prez. P. Rankowski).

Na ście patrijotycznego uniesienia oprócz zbiórki pieniężnej na obronę Państwa, następujący obywateli ofiarowali ziemię dla kolumny ochotniczych: Osowski z Menstowa — 50 morgów, Narsyński z Jabłosowa — 40 morgów, Ohmielewski z Jelenia — 15 morgów ogrodu i 32 morgi łąki z torfem, Rabiński z Opalenia — 20 morgów.

We wszystkich okręgach wro intensywna akcja agitacyjna i uświadamiająca.

— Związek producentów relnych Pomorza postanowił, celem dostarczenia środków na zakup 300 koni dla wojska opodatkować się w wysokości 5 marek od morga.

— Powrót do Ojczyzny. *Gazeta Warszawska* podaje: W tych dniach przybędzie do Gdańska statek transportowy „Wrona“ wiozący z Wławyostoku 15000 żołnierzy polskiego, pod wodzą majora Burgharda.

— Proces o denuncjowanie Polaków. W piotrkowskim sądzie okręgowym, rozpocznie się wkrótce sensacyjny proces o denuncjowanie Polaków przed niemiecką władzą okupacyjną. Sprawa odnosi się jeszcze do pierwszych czasów wojny, kiedy do Wolborza pod Tomaszowem Bawsem zbłądł niemiecki żołnierz, którego milicjant Kirzenbaum, przyprowadził do kancelarii gminy. Sekretarz gminy, Antoni Ogrożyński, nakarmił żołnierza i zaprowadził go do wójta, Jana Miksa, który polecił sekretarzowi odwiedzić żołnierza do Piotrkowa. Sekretarzabrał ze sobą syna Aleksandra. Po pewnym czasie Wolborz zajęli Niemcy i kandermerja niemiecka wtedy aresztowała Ogrożyńskiego, jego syna, wójta Miksa, oraz Mieczysława Smolkę. Sąd niemiecki wszystkich skazał na śmierć i wyrok został wykonany. Razem ze wspomnianymi ofiarami denuncjacji siedział w więzieniu tomaszowskim, niejaki Tadeusz Stanisłko, któremu skazani przed wykonaniem kary śmierci nad nim oświadczyli, że na procesie w sądzie niemieckim wystąpił przeciw nim: A. Łaski, H. Elbinger, L. Aleksander i Lebrech, którzy swiadecyli w sądzie, że oskarżeni sprzyjali wojskom rosyjskim i z wieży kościelnej dawali znaki o ruchach wojsk niemieckich. W mieszkaniu abrania zastrzelonego Ogrożyńskiego, znaleziono także kartkę, stwierdzającą, że padli oni ofiarą zeznań owych świadców w sądzie. Jeden z tych świadców Lebrech usiekl, pozostali stanę przed sądem, jako oskarżeni o fałszywą denuncjację przed władzami niemieckimi o krayowprzysięstwo.

— Millerand ma się spotkać ze szwajcarskim prezydentem związkowym Motta.

Rząd szwajcarski zawiadomiony o życzeniu w tym kierunku Milleranda, odpowiedział serdecznem zaproszeniem. Konferencja ma dotyczyć utworzenia nowego urzędu dla kolei i dróg wodnych, nadzorowania propagandy bolszewickiej i kwestji welynych stref górnej Sabaudji.

— Z Pragi Wexoraj toczyły się w parlamencie narady między czeskimi a niemieckimi socjal-demokratami, w sprawie wstąpienia niemieckich socjalnych demokratów do rządu. Oczasy posłowie lewicowi żądają bezwarunkowego ustąpienia Tusara, Hubermanna i Tomaska. Nowy gabinet ma być czysto socjalistyczny, a na jego czele ma stanąć b. minister Hampel. Na razie trwa ostre przesłanie rządowe.

— Trybunał budapeszteński skazał w maju b. r. szereg terrorystów, za morderstwa, dokonane z rozkazu Samuela — na powieszenie. Oskarżeni w liczbie sześciu wnieśli prośbę o ulaskawienie. Naczelnik państwa ulaskawił dwóch: Klesza i Gala, a innych dziesięciu stracono.

— Niemcy w służbie bolszewików. *Gazeta Warszawska* cytuje doniesienie berlińskiego *„Freiheit“* — że liczba Niemców przechodzących przez granicę do armji bolszewickiej wzrasta z każdym dniem. Ogółem jest już w armji bolszewickiej przeszło 150 tys. Niemców.

— Słynną bibliotekę nadworną w Wiedniu przemianowano. Nazywać się będzie oddział Biblioteką narodową (Nationalbibliotek).

— Strajk aktorów wybuchł w Wiedniu i objął z tamtejsze sceny. Strajkujący artyści żądają jako minimum wynagrodzenia 3.500 kor. miesięcznie.

— Justus Hermann Lipsius, uczonego wielkiego nazwiska w świecie filologów, słynny zwłaszcza ze swych badań nad Demostenesem, zmarł w Lipsku w 85 r. k. Lipsius przez długie lata wykładał filologję klasyczną w uniwersytetach niemieckich.

— Mosse zmarł. W Berlinie zmarł znany kandyda dzienników Rudolf Mosse.

— Tragiczny skon gwiazdy kinematografów. Acskolwiek młoda bardzo jeszcze, Zuzanna Grandais pozyskała sobie jako artystka kinematografu, jedno z pierwszorzędnych stanowisk.

Uroczą artystka miała przed sobą wielką przyszłość, gdy niespodziewanie wypadek samochodowy, spańnięcie koła w chwili, gdy z wycieczki powracała do Paryża, pozbawił ją i jej siofiera życia. Jadące z artystką małżeństwo, państwo Burguet, scalało szczęśliwie, odnosząc tylko lekkie obrażenia.

— Kara chłosty na paskarzy. Policja budapeszteńska urządziła oślawę na antykaruzysy uprawiających lichwą ksiązkami szkolnemi. Na zasadzie doniesienia prokuratorji, wdrożone przeciw nim postępowanie karne na podstawie nowej ustawy o karze cielesnej.

— W stanie zdrowia burmistrza miasta Cork nastąpiło pogorszenie. Jego spowiednik oświadczył, że burmistrz nie może dać gwarancji co do zafądania zaprzestania morderstw dokonanych na policjantach.

— Trzęsienie ziemi. Miejscowość Fiwizzano we Włoszech licząca 17 tysięcy mieszkańców została prawie zupełnie zniszczona przez trzęsienie ziemi. Dotąd niema wiadomości o losie mieszkańców z powodu przerwy w komunikacji telegraficznej i telefonicznej.

— Bruk z gumy. Olbrzymie ciężarowe auta, których coraz więcej kursuje po ulicach wielkich miast, wpływają zgubnie na najwytrzymalsze bruki. Chcąc temu zaradzić, wybrukowano w Londynie jedną z ulic, płytami gumowemi. Będą one prawdopodobnie tury i przewody, biegnące pod ulicami, chroniące od wstrząsań, a równocześnie tłumiejąc hałas, dobrze nam znany huk. W celu porównania wytrzymałości nowego bruku i dawnego wyłożono nim tylko pół ulicy.

— Dodatkowe wpisy i egzamina wstępne do seminarjum naucz. męskiego odbędą się w dniach 15, 16 i 17 b. m.

— Zakład wychowawczo-naukowy SS. Nazaretanek donosi, że egzamina odracza do 1. a rozpoczęcie roku szkolnego do 2 października. Wpisy dodatkowe trwają dalej. Równocześnie zawiadamia, że gimn. realne przekształca na humanistyczne z łacina, zachowując liceum od kl. 2 i w razie zgłoszenia się dostatecznej liczby uczennic otwiera 1 klasę gimn. neo humanistycznego bez łaciny.

— Ze Związku społeczno-narodowego. Posiedzenie społeczno-narodowego Klubu radnych miasta odbędzie się jutro w sobotę o godz. 5 popołudniu w kawiarni „Renaissance“.

Zebrań członków Związku społeczno-narodowego odbędzie się w tę sobotę o go-

dzinie 6 wieczorem w pokoju klubowym kawiarni „Renaissance“.

— Już wyszła USTAWA z dnia 13 lipca 1920 r. o uprzączeniu urzędników i niższych funkcjonarjuszów państwowych, oraz rozporządzenia wykonawcze do tej ustawy. Do nabycia w ekspedycji drukarni ul. Czarneckiego 12. Cena egzemplarza 15 Marek polskich, z przesyłką pocztową 18 Marek polskich. N-kład ograniczony.

### Ofiary i pokwitowania.

(Złożone w Administracji).

Na wdowy i sieroty po obrońcach Lwowa:

Int. Tadeusz Koraszewicz 8700 Mk. oddanych do jego dyspozycji przez urzędników Sekcji Odbudowy Osiedli i Ekspozytury budowlanej lwowskiej, zamiast bankietu pociągającego z okazji przeniesienia na stanowisko szefa dyrekcji robót publicznych w Krakowie.

Wszystko dla frontu:

W uzupełnieniu składki złożonej przez „Polski Związek Urzędników Odbudowy“ jako jedynolity zarodek członków a pokwitowanej w *Gazecie Lwowskiej* Nr. 165 z dnia 23 lipca b. r. składa Ekspozytura budowlana Sekcji Odbudowy Osiedli w Krakowie dodatkowo kwotę 2448 Mk. 60 f.

### Notatki literacko-artystyczne.

#### Repertuar Teatru miejskiego.

Piątek, 10 września, o godz. 7 wieczorem „Kościusko pod Rawałowicami“, obraz sceniczny w 5 aktach.

Sobota, 11 września, o godz. 8:30 po południu „Ponad śnieg“, dramat w 3 aktach.

Sobota, 11 września, o godz. 7 wieczorem „Faust“, opera w 5 aktach.

Niedziela, 12 września, o godz. 8:30 po południu „Halka“, opera w 5 aktach.

Niedziela, 12 września, o godz. 7 wieczorem „Pan poseł“, komedia w 3 aktach.

Poniedziałek, 13 września, o godz. 7 wieczorem „Wesoła wdówka“, operetka w 3 aktach.

Wtorek, 14 września, o godz. 7 wieczorem „Pomysł paany Franciszki“, komedia w 4 aktach.

Środa, 15 września, o godz. 7 wieczorem „Krakowiaczy i Górale“, komedjo-opera w 3 aktach.

Z powodu niemożności przyjazdu Członkini Artystycznej warszawskiej z frontu w środek, przedstawienie w sali Sokoła-Macierzy (ul. Zimorowicza) odbędzie się w piątek dnia 10 września o godz. 7:30 wieczorem. Program i zespół pozostają niezmienione. Bilety do nabycia przy kasie w dniu przedstawienia od godz. 4 do 7 wieczorem.

Znalezienie zaginionego dzieła Goethego. Hamburgski *„Fremdenblatt“* donosi, że odnaleziono dzieło Goethego p. t. „Joseph“, które miało być napisane w czasie studów Goethego w Lipsku i miało uleżyć spalecin. Znalezcą jest prof. Paweł Piper. Rękopism zawiera wiele własnoręcznych poprawek poety.

Kajet wojenny dziełka lwowskiego. (Z przełyć dzieci w czasie oblężenia miasta Lwowa przez ukraineów). Utożył Edward Horwath, słowo wstępne skreślił br. Oz. Mączyński. Lwów. Polskie Tow. Pedag. 1921. str. 40.

Każdy Lwówianin miał nieraz sposobność stwierdzenia, jakem bszgranicznie awielbieniem, czią i poważaniem cieszy się jego miasto rodzinne na całym obszarze ziem polskich. Zawdzięcza je ono aistylko sławnym czynom swych mieszkańców w przeszłości i wiskopomnej obronie Lwowa przed najdarmactwem w dniach ostatnich ale także dzwiazemu czarowi, jakie wionie z czoigodnych murów i uroczej sylwety tego najw. erwiejszego i najw. aczniejszego z miast polskich i wielkość duszy zbiorowej, która sprężając najmłodsze pokolenie ze starszymi zdołała bohatera stawić opór każdemu niebezpieczeństwu dla miasta. W tych też celach szuka należy wytłumaczenia, dlaczego i dziś jeszcze przybysze, osiadający we Lwowie z koaleczności czy przypadku, przywierają doń całą potęgą swego uczucia jak te czynili ogół Niemcy, Ormianie czy też rozliczni cudzoziemcy ze Wschodu.

To uczucie szerególnego przywiązania do miasta rodzi się u Lwówianina już w latach najmłodszych a potęguje w szkołach,

dziki patryjotyzm kierownictwu. Można nawet zaryzykować twierdzenie, że w żadnym planie naukowym nie odgrywa przywiązanie do miasta rodzinnego tak dominującej roli — jak właśnie w szkołach lwowskich. Wycieczki, legenda i pieśń: oto trzy struny, na których dźwięczy wrażliwa dusza dziesięciu w pokątnym zachwycie uwielbieniu dla ukochanego miasta. Trzeba widzieć ten święty żar w oczach już u najmłodszych dzieciaków, kiedy śpiewają z przejęciem „swoją“ piosenkę:

my nie damy Lwowa skraść  
będziem pierśią go bronili  
chcemy przyszedł trupem paść!

aby zrozumieć, jak bardzo im jest drogie to miasto ukochane... To umiłowanie jest zarazem powodem ekskluzywności, z jaką dziesięć lwowskie traktuje „swoje“ miasto w przeciwstawieniu do innych miast polskich... W czasach walk listopadowych napisała 12-letnia uczennica szkoły powszechnej w swoim pamiętniku następujące refleksje:

Ty spiesz Krakowie! Gdy garstka młodzieży  
Prawie dzieciaków posłała bronić Lwowa,  
By stawić opór i zgnieść hajdamaków  
Stojąc na słocis bez skargi, bez słowa.

Dziecko będąc świadkiem niezapomniających scen, które się wówczas rozgrywały we Lwowie i nie widząc skutecznej i bezwzględnej pomocy miasta — niesłusznie zresztą — że każde inne miasto

„na ból nieczuła i zimna jak głaz  
gdy dziesięć ruska hula — a tu garstka nas!”

Ale fala dumy i ufności rozpiera mu serce i dodaje otuchy, gdyż żale swoje kończy słowami:

„Leż zwycięży lwowskie dzieci  
I chociaż nowe wyrosną kurhany,  
Wypędzim wroga — orszak biały wleci  
I będzie polskim nasz Lwów ukochany!”

I zwyciężyły dzieci lwowskie, zdobywając miasto dla Polski a serca szlachków dla siebie i przydając do chwały czynów dziesięć drugi liść wawrzynu... Poraz drugi bowiem notują dzieje świata wielkość naszą ofiarę dziesięć, raz we Francji w wieku XIII, kiedy wielutysięczna wyprawa młodzieży ich cierpień i żołądki stwarzają podłże dla chwalebnej wojny krzyżowej — drugi raz w pobratymczej Polsce, która swe zmarłych powstanie okupuje krwią swoich orląt... Tam papież Innocenty widzi w czynie dziesięć ciekawą do wojny świętej — tu cała Rzeczpospolita bada się do czynu pod wpływem powszechnego okrzyku: „dajcie i kobiety broń lwowa!”

Ta praktyczna lekcja patryjotyczna musi służyć pozostać wyłącznym przywilejem dla dwójki lwowskiej i będzie netylko chlubą niezłomnego miasta, wstawioną cynamem każdej warstwy swoich mieszkańców, ale też pozostać będzie jako ostoją, duma i zachęta dla całej Rzeczypospolitej.

Co dzieło lwowskie dla Polaki zrobiło, o tem mówić będą przez długie czasy historia i legenda — so w tych ciekawych dla Ojczyzny czasach myślało i czuło, dowiadujemy się z nielicznych niestety kart, świeżo wydanych przez prof. Edwarda Horwatha znaną dziesięć, objętych tytułem w nagłówku podany Dzieci dwa szkół powszechnych: żeńskiej im. Elżbiety i męskiej im. Kordeckiego opisują w swych kajetach szkolnych własne przeżycia i refleksje, na temat rozgrywających się wypadków. Są one ciekawe i poznania godne, gdyż odsłaniają piękno duszy, która rozgorzała miła ogniem ofiarnej miłości Ojczyzny... Piętnastoletnie dziewczę notuje, że w czasie ostrzeleżania „myślałam, że się zbliża koniec, z wielką trwogą przygotowałam się na śmierć i czekałam chwili, kiedy zginę, lecz byłoby chlubnie zginąć za Ojczyznę“ tembardziej, że „smutna to dola Polaków, lecz my jesteśmy przez Boga wybrani dla cierpień...”

Iana dziewczyna — córka robotnika w cegielni — nie o sobie myśli, lecz troska się stale o innych... „Przez cały czas ostrzeleżania Lwowa we wielkiej przeżywałam rozpacz. Słusznie tęskniłam za ojcem... Nie raz niemal przez całą noc płakałam z bólem. Przemysliwałam nad losom tatka, krewnych, pań nauczycieli i kolegów...” (str. 21).

Ten rys altruizmu, poparty zresztą faktem, że sobie ludność miasta w owe czasy szczególnie wzajemnie pomagała, przewija się przez wszystkie elaboraty z tym dodatkami, że w pracach dziesięć przeważyła refleksja trwogi i rozpacz. Ponieważ jednak dowiedziona jest rzeczą, że drzewce lwowskie nie skazywały tej bojaźni w czasach najbardziej krytycznych, gdyż pełniły służbę na placówkach i nosiły żywność, wodę i amunicję wśród gradu kul i ośgłych granatów, przeto tłumaczyć sobie należy tę pozorną sprzeczność tym znanym faktem psychologicznym, że wielkie niebezpieczeństwo przeżywane w refleksji powiększa swą gwałtowność i wpływa w odpowiedni sposób na stronę uczuciową.

Bardzo junacko przedstawiają się w swych zeznaniach chłopcy, którym przysiężono włączyć główne brzemie obrony na młode swoje barki. „Bardzo się nie bałam, ponieważ jestem Polką, a Polak rodowity nieśoga się nie boi, nawet śmierci“ (str. 32) deklamuje z zamkniętymi oczyma dziesięćoletni Stasio z tym samym uporem i zaciekłością, z jaką niejedną z nich przycisnął ciężki karabin do wątych pierai i z myślą o Polsce... mamie ginał w ogrodzie Jezuickim... Bóg też i większość z nich przeżyła wojnę na prawdę! Jedenaścieletni Kazio był „przy“ wojsku polskim i w czasie największego ostrzeleżania miał jedną brońkę, — „czy cała placówka rozlać się w gruzy!“ Jego rówieśnik Erazm, który brał udział w pochodzie na „górze stracenia“, konstataje ze spokojem: „o mało nie zginęłam, bo kula przeleciała mi nad głową, gdyby nie poręcznik, który zawołał mnie po wędę do karabinu maszynowego“ (str. 33). Inny daje list do swej mamy, ale prosi, żeby nie mówić, że on jest ranny. „Rozpacz mnie porzywa, że jestem tak blisko Lwowa, a mąż został w niewoli u hajdamaków“ (str. 35).

A to wszystko dokonywa się na tle wypadków dla młodocianych umysłów zupełnie niezrozumiałych i niesczekiwanych. Jeden z chłopaków tak przedstawia pamiętny dzień listopadowego zajęcia miasta: „Bano ujrzałam karabin maszynowy, nastawiony do ludzi i samochód, na którym znajdował się również karabin maszynowy, a obok stojący żołnierze ukraińscy strzelali w górę i wołali „rozchodźcie się“. Zdziwiony zapytałam się, co to wszystko znaczy. Odpowiedziano mi, że to jest Ukraińcy“ (str. 34).

Ten zgola przez nikogo nieoczekiwany fakt, zbrojnego zajęcia polskiego miasta, tak bardzo zasalił umysły i umocnił energię w twierdzenia, że nie wycofano, dopóki wróg nie został obalony, a miasto od najeźdźcy uwolnione. Badoony ten wypadek, także znajdują niewymuszony wyraz w kajecie Adasia: „We Lwowie już spokój, ludzie — jakby zwierzęta wypuszczone z klatki — chodzą tłumnie po mieście“. W tym też niewymuszonym, często dziećce naiwnym tonie utrzymane są wszystkie wyznanienia dziesięć lwowskiej, która się czyta z niesłabnącem zainteresowaniem.

Wart się zbierać podnosi bardzo piękne słowo wstępne, skreślone przez brygadiera Mączyńskiego, który w słowach natłoczonych i ze serca płynących, nielicznych wielkością średniowiecznych mowców — bohaterów Gelfryda z Bouillonu, czy Bernharda z Clairvaux, hołd oddaje bohaterstwu dziesięć-tolniera. Jest rzeczona znamienita, że brygadier sam z powołania nauczyciel, który przed wojną wykazywał młodzieży wspaniałe przykłady enoty i męstwa — w literaturze dożył miał tego szczęścia, że nie w pieśni, a w życiu poprowadził tę młodzież do sławy grodu...

Był w polskich kopruskach kadeckich zyczący, że raz w tygodniu publicznie odczytywano katechizm rycerza polskiego, mówiący o cnotach i obowiązku kadeta... Gdyby obchodziło dziś o wskazanie „nowoczesnego“ katechizmu dla dziesięć polskiego, to omawiamy „kajet wojenny“ nadawałby się do tych celów bardzo dobrze. Można je jednak ponadto zalecić każdemu, kto znając się na „Orle“ Schödera we formie literackiej przegnie się bezpośrednio przywrócić bogatej umysłowości dziesięć lwowskiego...

Dr. Leopold Wolowicz.

Czasopismo prawnicze i ekonomiczne. Na terytorium Państwa polskiego obowiązują dotąd pięć różnorodnych ustawodawstw, a to francuskie, niemieckie, austriackie, rosyjskie a po części węgierskie. Ten stan wytworzył rozliczne przeszkody w ajonnych stosunkach obywateli polskich, zwłaszcza, że te ustawodawstwa nie odpowiadają naszemu narodowemu charakterowi i naszym potrzebom ekonomicznym i społecznym. Jak najrychlejsze stworzenie jednolitego prawa polskiego, określającego wszelkie dziedziny życia prywatnego, społecznego i gospodarczego, jest gerzącym życzeniem tych wszystkich, którzy pragną oparcia wekrzeszonego Państwa polskiego na silnych i trwałych podwalinach.

Dla przedstawicieli nauki i zawodów praktycznych otwiera się szerokie pole wspólpracy. Na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej powstają zrzeszenia i komitety, które tem zadaniem poświęcają swe siły. W myśl woli Sejmu, głównym ogniskiem pracy jest Komisja kodyfikacyjna. Z natury rzeczy pozostaje całego społeczeństwa jest tu pożądana. Idzie stoli o zorganizowanie tej pomocy, o jej praktyczne rezultaty, aby na nich mogła oprzeć się twórcza praca Komisji kodyfikacyjnej.

To zadanie podjęło „Czasopismo prawnicze i ekonomiczne“, organ Wydziału prawniczego Uniwersytetu Jagiellońskiego i Krakowskiego Towarzystwa prawniczego i ekonomicznego. Naczelną redakcją czasopisma kieruje obecnie prof. W. Leopold Jaworski, w skład komitetu redakcyjnego wchodzi profesorowie Estreicher, Krzyżanowski i Bortnowski.

Swiezo opuścił prasę poczwórny numer XVIII rocznika czasopisma, którego treść jest następująca: prof. Jaworski: Najważniejsze zadanie. — prof. Golab: Projekt polskiego kodeksu cywilnego. — prof. Zoll: Projekty ustaw o polskim prawie między-narodowym prywatnym i o prawie między-dzielnictwem prywatnym. — dr. F. Zweig: Problem wartości. — prof. Till: Dekret „o fundacjach“ z 7 lutego 1919. — prof. Michalski: Sfinansowanie reformy agrarnej. — dr. M. Rosenberg: Studja górnictwa. — Prof. Wróblewski: Zasady dziedziczenia ab intestato. — Głosy świata brawnicze — Z komisji kodyfikacyjnej. — Z towarzystwa prawniczego i ekonomicznego w Krakowie. — Bibliografja z r. 1918.

Zarówno nazwiska autorów, jak i treść ich prac świadczy, że uczyniono tu znaczący krok naprzód w pracach przygotowawczych nad ujednotwieniem prawa polskiego. Jednakże nie tylko prace teoretyczne, które zaznajamiają nas z nowoczesnymi metodami i celami nauki prawa i ekonomji, projekty ustawodawcze i opinie naszych korporacji prawniczych znajdują wyraz na łamach „Czasopisma“, ale także najaktualniejsze p.s. ulaty doby bieżącej nie są spuszczone z oka. W tym celu zaprowadziła też redakcja specjalny dział p. t. „Głosy świata prawniczego“, który miesięcznie będzie artykuły i uwagi prawników praktycznych, bezpośrednio związanych z życiem codziennym. Dział ten odzwierciedli najbardziej palące potrzeby naszego społeczeństwa i wekaze pracom kodyfikacyjnym najpilniejsze cele, którymi teoria i praktyka ma odpowiedni wyraz.

W ten sposób, spodziewać się należy, odegra czasopismo rolę czynnika, pośredniczącego między oficjalnymi organami naszej władzy ustawodawczej, a przedstawicielami nauki praktyki, których połączenie jest celogotowania Ojczyzny naszej praw, umiugających w harmonijną całość ogół stosunków życiowych tak, jak tego wymaga potrzeba Państwa i jego obywateli.

Blizszych wyisnień w serawach Czasopisma utwela sekretarz redakcji dr. Braner w lokalu „Krakowiejskiej spółki wydawniczej“ w Krakowie przy ul. Sw. Elżbi 1. 25, we wtorki, czwartki i soboty od godz. 5—8 po południu.

## Klepsydry.

W słonecznym skapani blasku szli na wojnę. Siedli z nimi śmiech, radość jakaś bestroskliwa w żołnierską dumę ustrojona, była wiara w zwycięstwo razem z obywatelstwem tych wszystkich, so ich żęgałi. — Idźcie, a wróćcie zwycięzcy! — wołali za nimi pozostali, a tylko ukradkiem eszliła lza oko tęgniącej sarna matki, lub z pierai ojca szło siche westchnienie.

Bo ojciec i matka widzieli oczyma przeczuć, że za tym sprawnym oddziałem, gotowym na bój za Ojczyznę, wlece się śmierć bezlitosna, rozszalała na wojnie, duka, jakby wściekła. Widział ją niejedną ojciec i matka niejedną, żona, siostra, kochanka, jak się czuła dokłał rozszalałego sse egu i szkerzyła poprochniało żeby na widok błękitnych mundurów żołnierskich, pewna, że jej ter będzie obfity.

Te też z błog-sławieństwem ojca i modlitwą matki, tęgniącej sarna w dzień od-marszu, lękał się wiazał o młode życie dziesięć, lękał erasem tłumiony jakąś nadzieją, która się dodaje, gdy z pola walki nie ma wiadomości, czasem zaś odbierający spokój, sen, wiarę w zwycięstwo jutro. Lękał ten targa nerwy, szarpie, gnębi, nęka, radli twarze bruzdami zmarszczek, zsmuwa oczy bielmem smutku, dławii swobodny oddech, odbiera myśli jasność, a we śmie niespokojnym stawia straszaki ponure i męzące.

A gdy się sen taki spełnia... Wśród ogłoszeń na rogach ulic, między barwnymi sfigami różnych widowisk coraz czarniej. Odsiń małą się klepsydry, obrzeżone szarną obwótką, zwiastujące bohaterki zgon na polu walki. Coraz częściej przeciąga przez ulice miasta żółobny rydwan, obramiony szeregiem współtowarzyszów broni, a żółobny szersz rozdziera ciszę cementarnej ulicy. Codsień więcej przybywa mogił i tu na cementarzu obrońców Lwowa i na rzykach pól i na kobercu łak zelonych, pokrwawionych krwią żołnierza polskiego na świeżych pobojowiskach. Czarne obwótki osnuwają coraz częściej serca rodziców, aby nie pętkły z bólu. Czarne klepsydry, niezawsze i nie wszystkim pisane, rosna w tom cały, a na nim złoty napis: „Dla Ojczyzny“.

W. K.

## GOSPODARSTWO I HANDEL.

„Sylwana“, organu Małopolskiego Towarzystwa Leśnego, pod redakcją dr. Szy

mea Wierdaka, wyszedł zeszyt za kwiecień-czerwiec i zawiera: prof. inż. M. Janeczko: Zarys organizacji handlu drzewnego w Polsce. — Adam Lorek: W sprawie urzędzenia gospodarstwa w lasach państwowych Rzeczypospolitej Polskiej. — Prof. inż. A. Kozikowski: Sprawa doświadczalni leśnych w Polsce. — Z literatury.

Nowe banknoty półmarkowe. W dniu 9 b. m. Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa wypuściła w obieg banknoty półmarkowe, zaopatrzone datą 7 lutego r. b. z podpisem członków dyrekcji Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej, pp. Byrki i Zarzyckiego, oraz starbika głównego, p. M. Karęusa.

Na przedniej stronie banknotu widnieją pośrodku śięty po bokach owal koloru brązowego w jasnym odcieniu; pośrodku owalu, lecz b. mało uwydatniająca się, liczba „1/2“; na niej obowiązuje napisy i podpisy, nad którymi napis: „Pół marki polskiej“. Górna i dolna część owalu okolona brązowymi wygiętymi wstęgami o konturach falistych, zawierających białe napisy: górna wstęga — „Polska Krajowa“, dolna — „Kasa Pożyczkowa“. Powyżej i poniżej owalu — festony z kwiatów i liści. Po bokach środkowego owalu dwa owale, zwężone u góry i u dołu. Lewy owal mniejszy, ma pośrodku tarczę z godłem Państwa, nad i pod którą widnieją jasno-brązowe liczby „1/2“, otoczona wienietką, zakończoną w węższych końcach owalu kielichem kwiatu. Prawy owal, większy, ma w górnej części tarczę z wizerunkiem Tadeusza Kościuszki, w dolnej części — jasno-brązową liczbę „1/2“, otoczona wienką z liźy roślinnych i kwiatów.

Środek odwrotnej strony banknotu zajmuje czteropromienna gwiazda, w niej jasno-brązowy prostokąt o konturach falistych, zawierający obowiązuający napis. Nad prostokątem tarcza z godłem Państwa, pod prostokątem — liczba „1/2“; pozostała powierzchnia gwiazdy pokryta wienietkami z liźy roślinnych i kwiatów. W górnych rogach banknotu widnieją na ciemnych tarczach liczby „1/2“. Obie tarcze i środkowa gwiazda czteropromienna są otoczone i połączone z sobą girlandami o motywach roślinnych tego typu, co i umieszczone na środkowej gwiazdzie i na przedniej stronie banknotu. Wzdłuż bocznych i dolnego brzegów banknotu, rozmieszczone dwanaście mało uwydatniających się gwiazd sześciopromiennych.

Obie strony banknotu utrzymane są w kolorze zielonym, który w miejscach, gdzie farba jest rzadszej nałożona, robi wrzasaie koloru szaro-zielonego; kielichy kwiatów w kolorze brązowym. Rysunek obu stron obramowany falistą linją brązową.

Wymiary banknotu — około 6 1/2 x 10 1/2 centim.

## Telegramy P. A. T.

### Wydalenie Litwinowa.

Königswusterhausen. (Radio). Z Kopenhagi donoszą: Z powodu pogłoski o wydaleniu Kamieniecia i Krassina z Angji, komunikują „Berlingske Tidende“, że rząd francuski zwrócił niedawno uwagę krajów skandynawskich, że z powodu pobytu Litwinowa i jego kolegów, mogą wyniknąć dla nich nieprzyjemności. Rząd duński odpowiedział, że nie pozwoli Litwinowi, który obecnie przebywa w Norwegji, na powrót do Danji. Także i rząd szwedzki nie chce cierpieć w kraju Litwinowa. Jedynie Norwegja obawia się, że z powodu wydalenia Litwinowa, może uciepieć norweski eksport ryb do Rosji.

### Konstytucja duńska.

Königswusterhausen. (Radio). Z Kopenhagi donoszą: W piątek król na posiedzeniu Rady państwa podpisał nową konstytucję duńską. Obecny parlament będzie rozwiązany a nowe wybory do folketingu odbędą się 21 b. m.

Naczelnym i odpowiedzialnym redaktorem:

STANISŁAW ROSSOWSKI

OOOOOOOOOOOOOOOO

POLACY!

Pamiętajmy o plebiscytach!

Datki przyjmuje Komitet Obrony Kresów Zachodnich, Lwów, plac Marjański 1. 10.

OOOOOOOOOOOOOOOO

## OGŁOSZENIA URZĘDOWE.

## Różne obwieszczenia.

Prez. 27552/20 (8253 3-3)

## Obwieszczenie.

Sąd apelacyjny we Lwowie ogłasza niniejszem, że p. Stanisław Ziemiński zamianowany reskryptem Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 9 czerwca 1920 L. 10461/20 notariuszem w Bóbrce, złożył dnia 24 sierpnia 1920 r. przysięgę służbową i może urząd swój objąć.

Lwów, dnia 30 sierpnia 1920.

## Konkurs.

L. 19722/O. U. Z. (8254 3-3)

## Konkurs.

Przy mającym się utworzyć we Lwowie „Urzędzie sanitarno-obyczajowym“ będzie do obsadzenia posada lekarza naczelnego specjalisty chorób wenerycznych.

Pobory lekarza naczelnego wynosić będą 2.376 Mk. miesięcznie i są płatne z góry.

Instrukcja określająca obowiązki lekarza naczelnego jest do przejrzania w Okręgowym Urzędzie zdrowia we Lwowie (Namiestnictwo).

Podania z załącznikami i curriculum vitae, adresowane do Ministerstwa zdrowia publicznego w Warszawie, wnosić należy do Okręgowego Urzędu zdrowia we Lwowie (Namiestnictwo) w nieprzekraczalnym terminie do 20 września 1920.

Okręgowy Urząd Zdrowia.

Lwów, dnia 3 września 1920.

Dyrektor

Okręgowego Urzędu Zdrowia

Dr. Mikołajski.

L. 485/pr (8202)

## Konkurs.

Rada szkolna krajowa ogłasza niniejszem ponownie konkurs na posady sekretarzy dyrekcji następujących państwowych szkół średnich ogólnokształcących i seminarjów nauczycielskich w Małopolsce: gimnazjów w Białej, Bochni, Brodnie, Brzeżanach, Brzozowie, Bzowcu, Chrząstowie, Czortkowie, Dębicy, Drohobyczu, Gorlicach, Gródzie Jagiellońskim, Jarosławiu, Jasle, Kamionce Strumiłowej, Kołomyjach (gimn. polskie i ruskie) w Krakowie I — VII, we Lwowie I i II, Fija, II, III, IV, i V., Filja V., VI, VII, VIII i VIII Filja i żeńskie im. Jadwigi Łańcucie, Mielcu, Myślenicach, Nowym Sączu I, II, Nowym Targu, Przemysłu I, III, Rzeszowie I, II, Sandomierzu, Sokołach, Sokalu, Stanisławowie I — III, Strzysku, Tarnopolu I — III, Tarnowie I — II, Tomaszowie, Trembowli, Wadowicach, Złoczowie i Żółkwi.

Szkół realnych w Jarosławiu, Krakowie I — II, Krośnie, Lwowie I — II, Rawie ruskiej, Stanisławowie, Siatynie, Tarnobrzegu, Tarnopolu, Tarnowie, Wislicze i Żywcu.

Seminarjów nauczycielskich w Białej, Brzeżanach, Czortkowie, Kątach, Krakowie żeńskie i żeńskie, Krośnie, Lwowie żeńskie i żeńskie, Przemysłu, Rudniku nad Sanem, Rzeszowie, Samborze, Sokalu, Stanisławowie, Sarym Sączu, Tarnopolu, Tarnowie i Zaleszczykach.

Do posad tych przywiązane są pobory urzędników państwowych IX. względu XIII. kategorii płac zależnie od wykazanego stopnia wykształcenia i odbytej praktyki biurowej.

Podania należy dokonywać do 25 września b. r. w dyrekcji tego zakładu, w którym kandydat przagnąłby ewentualnie otrzymać posadę. Do podania należy dołączyć:

1. doświadczenia obywatelstwa Polskiego,
2. metrykę chrztu,
3. świadectwa szkolne, wykazujące ukończenie co najmniej szóstego klas szkoły średniej,
4. poświadczenie zwolnienia od służby wojskowej,
5. świadectwa ewentualnej dotychczasowej pracy biurowej,
6. referencje od poważnych osób lub instytucji.

Rada szkolna krajowa zastrzega sobie nadanie posady w innym zakładzie, a nie w tym, w którym złożono było podanie.

Posady nadane będą na przeciąg jednego roku, w razie konieczności po czym nastąpi ewentualnie stabilizacja.

Rada szkolna krajowa.

Lwów, dnia 3 września 1920.

Delegat

Ministerstwa Wyznań

Religijnych i Ośw. P.

Sabiński, w. r.

## Firma.

Firm. 89/19 Stow. IV. 103. Wpis stowarzyszenia. Wpisano do rejestru stowarzyszeń dnia 16 maja 1920. Siedziba stowarzyszenia: Andrychów. Brzmienie firmy: Ludowe stowarzyszenie spożywcze w Andrychowie stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Przedmiot przedsiębiorstwa: Dostarczanie środków żywności, części ubrań, artykułów gospodarstwa domowego, wogóle towarów wszelkiego rodzaju przez zakupno, wytwarzanie lub przerabianie oraz dostarczanie tychże towarów członkom za gotówkę zaraz płatną. Umowa stowarzyszenia (statut) z dnia 25 marca 1919. Udział wynosi 40 kor. i jest płatny przy wstąpieniu. Każdy członek odpowiada swoim udziałem i dalszą kwotą 40 kor. Ogłoszenia następują przez przybicie ogłoszenia w lokalu stowarzyszenia lub na domu Urzędu gminnego w Andrychowie. Zarząd składa się z 6 członków. Członkami zarządu są: Antoni Jakuński, Wincenty Zawierucha, Ignacy Kudłacz, Julian Legień, Antoni Kucharski recte Kucharczyk i Agnieszka Nidecka, wszyscy w Andrychowie. Uprawniony do zastępstwa stowarzyszenia jest zarząd. Podpis firmy uskutecznia się w ten sposób, że pod wyciskaniem stawiła brzmieniem firmy podpisuje dwu członków zarządu swe nazwiska.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Wadowice, dnia 16 maja 1919. (6022)

Firm. 754/20. Stow. V. 147. Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych: Siedziba stowarzyszenia: Baranów. Brzmienie firmy: Składnica i sklep Kółka rolniczego w Baranowie. Stowarzyszenie zarejestrowane z ogr. poręką. Data statutu: 16 maja 1920. Przedmiot przedsiębiorstwa: Celem stowarzyszenia jest przychodzić z pomocą swym członkom: a) przez dostarczanie po cenach hurtowych towarów spożywczych i innych artykułów domowego i gospodarskiego zapotrzebowania sklepom wiejskim i małopolskim nabywanym za pośrednictwem instytucji stworzonej w tym celu przez zarząd główny Towarzystwa Kółek rolniczych; b) przez drobiazgową sprzedaż towarów spożywczych i wszelkich artykułów domowego i gospodarskiego zapotrzebowania; c) przez zakupno produktów rolnych i wyrobów drobnego przemysłu od własnych członków celem ich dalszej odsprzedaży, oraz pośredniczenie w tego rodzaju interesach; d) przez udzielanie zaliczek na produkty rolne, wyroby przemysłowe i towary. Czas trwania nieograniczony. Dyrekcja składa się z trzech stałych członków i dwu zastępców. Członkami dyrekcji są: Franciszek Lotz, ks. Piotr Worecki, Stanisław Szewczyk, Ludwik Krzemieński i Jan Rogowski, dwaj ostatni jako zastępcy, wszyscy w Baranowie zamieszkałi. Podpis firmy: Brzmienie firmy podpisują dwaj członkowie dyrekcji. Ogłoszenia następują za pomocą kurendy lub karty korespondencyjnej. Publiczne ogłoszenie nastąpi w „Przewodniku Kółek rolniczych“ lub w innym polskim dzienniku krajowym. Udziały członków wynoszą po 25 kor. Odpowiedzialność członków za zobowiązania stowarzyszenia jest ograniczona w ten sposób, że każdy członek stowarzyszenia odpowiada tylko swymi udziałami w przedsiębiorstwie, ale także dalszą kwotą równającą się w wysokości tych udziałów. Data wpisu 22 maja 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 22 maja 1920. (6235)

Firm. 34 Stow. II. 1943. Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Tarnów. Brzmienie firmy: Stowarzyszenie spożywcze „Solidarność“ w Tarnowie. Stowarzyszenie zarej. z ogr. poręką. Data statutu: 4 stycznia 1920. Przedmiot przedsiębiorstwa: Zadaniem stowarzyszenia jest dostarczanie członkom drogą częstkowej sprzedaży wszelkich artykułów użytkowych nabytych hurtownie lub wytworzonych we własnym zarządzie. Dyrekcja składa się z trzech dyrektorów i dwóch zastępców dyrektorów. Członkami dyrekcji zostali wybrani: Władysław Wianoch, Wojciech Sekół, Jan Lubno rękodzielnicy z Tarnowa, zastępcami: Jan Pawłowski i Jan Gałuszka wyrobniicy z Tarnowa. Dyrekcja podpisuje imieniem stowarzyszenia, kładąc podpis pod firmą stowarzyszenia w sposób w art. § 17 do sądu zgłoszony. Ogłoszenia: Wszelkie ogłoszenia w sprawach stowarzyszenia będą wychodziły pod jego firmą z podpisem przynajmniej dwu członków dyrekcji. Zaprośzenie na wal-

ne zgromadzenie gdy to zachodzi od Rady nadzorczej podpisuje przewodniczący lub zastępca jego i sekretarz Rady. Udziały członków wynoszą najmniej 50 kor. Odpowiedzialność: Każdy członek odpowiada w razie poniesionych strat do wysokości jednokrotnej ponad deklarowany udział za doświadczenie wszelkich przez stowarzyszenie przysiężnych zobowiązań, o ile majątek stowarzyszenia na ich pokrycie nie wystarczał.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddz. IV.

Tarnów, dnia 6 marca 1920. (6252)

Firm. 785/20. AIII. 117. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm osób pojedynczych Z przeniesieniem do rejestru oddział A. wzięto co następuje. Siedziba i brzmienie firmy: M. Beyer et Co Nachfolger Max Gutk w Krakowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarów płóciennych. Przystąpili jawni spółnicy Ludwik Scher i Józef Nachner w Krakowie, skutkiem czego powstała jawna z mianowaną firmą M Bayer i Spółka. Uprawnieni do podpisywania firmy są dwaj spółnicy kolektywnie w ten sposób, że pod brzmieniem firmy umieszczają swe podpisy lecz z tym ograniczeniem, że jedynie czynności zdziałane przez spółnika Maks Gutka z którymkolwiek drugim spółnikiem będą spółką obowiązujące. Dzień wpisu 18 maja 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. II.

Kraków, dnia 14 maja 1920. (6233)

Firm. 90 Rg. C 37. Zmiany dotyczące już wpisanej firmy. Dnia 27 maja 1920 przy firmie brzmienie: Spółka handlowa „Smara“ spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Tarnowie. Siedziba: Tarnów. Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel hurtowny i detaliczny wszelkimi produktami chemicznymi, przetworami naftowymi, naftą koksem, benzyną, olejami, smarami, parafiną, świecami, asfaltami, woskami, sodą, terpentyną, woskami, miodem, pastami, woskami, terem, amoniakiem, kwasem siarkowym oraz wszelkimi odmianami tych produktów, handel artykułami chemicznymi, wreszcie zakładanie składni, filii i agencji w miastach Polski do tychże celów — wpisano w rejestrze następujące zmiany: Wskutek uchwały sądu najw. z dnia 5 listopada 1919 L. cz. B. 390/9 kontrakt spółki z dnia 25 grudnia 1919 r. LB. 19925 uległ zmianie w ten sposób, że art. XVI. tegoż kontraktu ma opiewać obca cała, ik uchwały walnego zgromadzenia tej spółki zapadają zwykłą większością głosów oddanych o tyle, o ile co innego nie stanowi kontrakt spółki lub ustawa z dnia 6 marca 1906 Nr. 58 Dapp. Wystąpienie ze spółki dr. Adama Krupńskiego i Wandy Krupńskiej i przeniesienie ich udziałów na rze z Stanisława Siwika, wskutek czego spółkami są oddział Stanisław Siwik z udziałem 25000 kor. i Kazimierz Siwik z udziałem 25.000 kor.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnów, dnia 27 maja 1920. (6253)

Firm. 673/20. Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Kolbuszowa. Brzmienie firmy: Spółka spożywczo-handlowa „Jedność“ w Kolbuszowej stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Data statutu: 17 kwietnia 1920. Przedmiot przedsiębiorstwa: zakupno artykułów spożywczych oraz niezbędnych zapotrzebowania i sprzedaż członkom, oraz przyjmowanie wkładów. Czas trwania nieograniczony. Dyrekcja: składa się z trzech członków tj. Hertz Wein, Jakób Fufner i Izrael Mentel Schul oraz jednego zastępcy tj. Joela Rubin. Podpis firmy: Pod stempel lub własnym brzmieniem firmy: „Spółka spożywczo-handlowa „Jedność“ w Kolbuszowej stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką podpisują dwaj członkowie dyrekcji. Ogłoszenia: przez przybicie w lokalach stowarzyszenia. Udziały członków: Jeden udział wynosi 50 koron ilość udziałów nieograniczona. Odpowiedzialność: dwukrotna dalszą kwotą udziałów. Data wpisu: 5 maja 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 1 maja 1920. (6153)

Firm. 330/10 Stow. IV. 194. Wpis stowarzyszenia. Wpisano do rejestru stowarzyszeń dnia 21 lutego 1920 r. Siedziba stowarzyszenia: Żywiec. Brzmienie firmy: Spółka spożywcza funkcyjariuszy dóbr i zakładów fabrycznych areyks. Karola Stefana stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Żywcu. Przedmiot przedsiębiorstwa: Zaspokojenie członków w artykuły codzien-

nego użytku ewentualnie rozdział przydział artykułów i zbóż stojących pod kontrolą urzędową. Umowa stowarzyszenia (statut) z dnia 9 listopada 1919 r. Udział wynosi 50 koron i jest płatny przy wstąpieniu. Każdy członek odpowiada swoim udziałem i dwukrotną kwotą udziału. Ogłoszenia następują przez obwieszczenie w lokalu stowarzyszenia. Zarząd (dyrekcja) składa się z 5 członków, członkami zarządu są: Grzeszka Pankraey-oficial areyks. browaru w Wieprzu, Christianus Gustaw, cii jał areks. dyrekcji w Żywcu. Walk Ludwik, piwowar w Wieprzu, Pawlus Piotr, robotnik w areyks. browaru w Wieprzu, i Romowicz Jan, ślusarz areks. w Wieprzu. Uprawniony do zastępstwa stowarzyszenia jest zarząd. Podpis firmy zawiera firmę wypisaną, lub oddbitą, oraz podpis dwu członków zarządu.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Wadowins, dnia 21 lutego 1920. (6167)

Firm. 2/20. Wpis stow. z ogr. poręką. Wpisano do rejestru dnia 4 lutego 1920 r. Brzmienie firmy: Spółka budowlana w Ty-czynie stow. zarej. z ogr. por. Siedziba firmy: Ty-czyna. Data statutu: Ty-czyna, dnia 8 grudnia 1919. Przedmiot przedsiębiorstwa: stowarzyszenie nie celem podniesienie zarobku i gospodarsstwa swych członków przez wspólne prowadzenie przedsiębiorstwa budowlanego. Dyrekcja: Zarząd składa się z 5 członków. Członkami zarządu są: Władysław Kisielewicz, Paweł Konkol, Rudolf Lipa, Julian Wena i Kazimierz Kosicki, wszyscy w Ty-czynie. Podpis firmy: brzmienie firmy podpisują dwaj członkowie zarządu. Ogłoszenia następują przez obwieszczenie w gazecie urzędowej w Przewodniku stowarzyszeń budowlanych w „Pisańcu“ i w „Ilustrowanym Kurjerze Codiennym Udział członków ustanowiono na kwotę 500 kor. Odpowiedzialność członków sięga do pięciokrotnej sumy swoich udziałów.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 17 stycznia 1920. (6155)

Firm. 700/20. Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Siedziba stowarzyszenia: Rzeszów. Brzmienie firmy: Konsum ludowy „Samopomoc“ w Rzeszowie stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Data statutu Rzeszów, dnia 28 kwietnia 1910. Przedmiot przedsiębiorstwa: Celem stowarzyszenia jest podniesienie dobrobytu swoich członków, przez popieranie ich interesów gospodarczych, w szczególności przez ułatwienie im nabycia wszelkiego rodzaju artykułów spożywczych, odzieży, obu-wia, towarów domowego i gospodarskiego zapotrzebowania, produktów rolnej i przemysłowej wytwórczości. Dla osiągnięcia tego celu stowarzyszenie jest uprawiane: a) kupować, utrzymywać na składzie, brać w komis i sprzedawać wszelkie w powyższym zakresie wchodzące towary b) przyjmować zastępstwa w handlu tychże towarów. Czas trwania: jest nieograniczony. Dyrekcja: Zarząd składa się z trzech członków i jednego zastępcy. Członkami zarządu są: Jakób Hirsch 2 im. Rebbun jako kierujący dyrektor, Ischel Beer jako zastępca dyrektora, Eisig Rosenbaum członek dyrekcji oraz Majer Rosenbaum jako zastępca członka dyrekcji — wszyscy w Rzeszowie. Podpis firmy: brzmienie firmy podpisują dwaj członkowie dyrekcji. Ogłoszenia następują przez afiszowanie w lokalu sklepowym Towarzystwa. Udziały członków: ustanowiono na 10 kor. Odpowiedzialność: członek stowarzyszenia odpowiada za zobowiązania stowarzyszenia prócz deklarowanych udziałów jeszcze kwotą równającą się podwójnej wysokości ponad deklarowany udział. Data wpisu: 13 maja 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 12 maja 1920. (6154)

Firm. 731/20. Oddz. C. II. 190. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm i spółek. Do rejestru oddział C wzięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Zarząd przemysłowy Indus-trja B. T. H. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie. Zmiana statutu: Uchwała walnego zgromadzenia spółników dno Kraków z 23 marca 1920 L. r. 6483 kontrakt spółki z 5 lutego 1919 L. R. 5470 uspełniono przez utworzenie rady nadzorczej oraz zmieniono § 8 tegoż kontraktu. Ustąpili zawiodowcy: dr. Stanisław Kaczyński i Kazimierz Kłobk wski. Wybrani zarządowncami: Józef Pawlik przemysłowiec w Krakowie ul. Lelewela 15 oraz ponownie inż. Julian Treuffer. Dzień wpisu 2 maja 1920.

Sąd okręgowy jako handl., Oddz. II.

Kraków, dnia 30 kwietnia 1920. (6386)

Firm. 1473/19. Oddz. C. III. 104. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział C wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Jan Kowski i spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: kupno i sprzedaż artykułów technicznych, elektrycznych, górniczych i przemysłowych wszelkiego rodzaju, oraz materiałów budowlanych, dalej żelaznych chemicznych maszyn. Forma spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością na zasadzie kontraktu spółki d.d. Kraków 17 grudnia 1919 L. R. 7149. Czas trwania spółki jest nieograniczony z tem, że przed 1 stycznia 1921 nie może być wypowiedziana. Kapitał zakładowy spółki wynosi 250 000 k r. wpłacony w całości gotówką. Zarząd spółki składa się z 2 zawiadowców, którymi są Jan Kowski, właściciel domu techniczno-handlowego w Krakowie, ul. Radziwiłłowska 25 i Zenon Bares, przemysłowiec w Krakowie ul. Straszewskiego zamieszkał. Zastępstwo na zewnątrz przysługuje każdemu zawiadowcy samodzielnie. Firmę spółki może podpisywać każdy z zawiadowców kładąc pod brzmieniem firmy swój podpis. Zawiadomienie o walnych zgromadzeniach wysyłane będą do spółników w listach poleconych. Podanie zaopatrzone jest stemplem za 100 kor. Dzień wpisu: 28 stycznia 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.  
Kraków, dnia 25 stycznia 1920. (6285)

Firm. 26/20. Oddz. C. III. 95. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział C wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Olma kupno i sprzedaż oraz wynajem samochodów, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: kupno i sprzedaż i najem samochodów wszelkiego rodzaju. Forma spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością na zasadzie kontraktu spółki d.d. Kraków 30 grudnia 1919 l. r. 3290. Kapitał zakładowy spółki wynosi 30.000 kor. wpłacony gotówką w całości. Zawiadowcą spółki jest dr. Paweł Barski, przemysłowiec w Krakowie ul. Hetmana Żółkiewskiego 1. 54 zamieszkały. Podpis firmy: pod wydrukowaną przez kogokolwiek wypisaną lub wyciśniętą stampilią firmy zawiadowca podpisze się pełnym imieniem i nazwiskiem. Dzień wpisu 15 stycznia 1920.

Sąd okręgowy jako handl., Oddział II.  
Kraków, d. 9 stycznia 1920. (6277)

Firm. 1296/19. Oddz. A. III. 80. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział A wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Marcin Wenzel i Janusz Szapira, handel towarów mięsnych. Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel towarów mięsnych. Forma spółki: Jawna spółka handlowa od 1 września 1919. Spółnicy osobicie odpowiedzialni Marcin Wenzel i Janusz Szapira, kupcy w Krakowie ul. Józefa 1. 5. Podpis firmy: Spółka ta przez każdego spółnika z osobną zastępowaną będzie. Podpis firmy w ten sposób że pod wypisaną lub stampilią wyciśniętym brzmieniem firmy podpisze którykolwiek spółnik z osobną. Dzień wpisu 20 listopada 1919.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.  
Kraków, dnia 19 listopada 1919. (6267)

Firm. 1251/19. Stow. I. 54. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Skawina. Brzmienie firmy: Towarzystwo pożyczkowe i oszczędności w Skawinie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Członek dyrekcji umarł: Julian Kukulski, dyrektor, zaś dyrektor Edward Kozłowski i zastępcy dyrektorów Ludwik Sosnowski i Franciszek Dzikowski wystąpili. Członkowie dyrekcji wybrani: Dyrektorami: Michał Pachowski, Roman Totee na zastępców: Stefan Stefański i Andrzej Skulyszewski w Skawinie. Data wpisu: 10 listopada 1919.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział II.  
Kraków, dnia 6 listopada 1919. (6268)

Firm. 1339/19 Oddz. C II 101. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółkowych. Do rejestru oddział C wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków ulica Poelska 20. Brzmienie firmy: „Płaszów” Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie. Podwyższenie kapitału zakładowego: Uchwała Rady nadzorczej d.d. Kraków 23 lutego 1919 kapitał zakładowy podwyższony został o kwotę 1.000.000 kor. a więc do kwoty 3.250.000 kor. wpłacony w całości gotówką. Dzień wpisu: 26 listopada 1919.

Sąd okręgowy jako handl., Oddział II.  
Kraków, dnia 26 listopada 1919. (6268)

Firm. 1446/19 Stow. IV. 274. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia i brzmienie firmy: Kasa Kredtowa Rękodzielników Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Krakowie. Członkowie dyrekcji wybrani: Inżynier Piotr Król, Romuald Bem, Franciszek Peterek, Franciszek Karłński i Szczepan Rakisz. Data wpisu: 29 grudnia 1919.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.  
Kraków, dnia 29 grudnia 1919. (6270)

Firm. 1473/16. Oddz. B I. 80. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek. Do rejestru oddział B wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: „Bank przemysłowy dla Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim we Lwowie, filia w Krakowie”. Wybrano zastępcę dyrektora Tadeusza Winisra we Lwowie. Prokura dla filii w Krakowie udzielono dr. Wojciechowi Biesiadeckiemu w Krakowie. Dzień wpisu: 4 stycznia 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy, O. II.  
Kraków, dnia 7 stycznia 1920. (6272)

Firm. 1485/19 Oddz. A. III. 77. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek. Do rejestru oddział A wciągnięto co następuje: Siedziba i brzmienie firmy: Landau i Friedman, wyrob i sprzedaż octu w Borku fałęckim. Wystąpił z firmy jawnej spółnik: Kalman Friedman. Przyjął jawny spółnik: Paltiel Landau przemysłowiec w Włoszowej zamieszkały. Uprawienie do podpisywania firmy kolektywnie Nathan Landau i Paltiel Landau w ten sposób, że pod brzmieniem firmy każdy ze spółników podpisze pierwszą literę swego imienia oraz nazwisko. Dzień wpisu i stycznia 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy, O. II.  
Kraków, dnia 2 stycznia 1920. (6274)

Firm. 105/20 Oddz. B. I. 128. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze firm kupców pojedynczych i spółek. Do rejestru oddział B wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Krakowski Bank komercyjny. Towarzystwo akcyjne w Krakowie. Uchwała zgromadzenia walnego akcjonariuszy z 19 maja 1919 zatwierdzoną przez Ministerstwo skarbu w Warszawie dnia 27 listopada 1919 L. R. 83.614/10.160/19 postanowiono podwyższyć kapitał akcyjny z 2.000.000 kor. na 6.000.000 kor. przez emisję 10.000 sztuk nowych akcji po 400 kor. każda. Podanie zaopatrzone jest stemplem za 310 kor. Dzień wpisu: 27 stycznia 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. II.  
Kraków, dnia 27 stycznia 1920. (6284)

Firm. 131/20. Oddz. C II. 304. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółkowych. 1. Brzmienie i siedziba firmy: Polski handel i przemysł, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Chrzanowie. 2. Uchwała zgromadzenia walnego spółników d.d. Chrzanów 12 grudnia 1919 zmieniła art. XI. kontraktu spółki d.d. 30 maja 1919 w ten sposób, że zawiadowstwo spółki składa się odąd z zamiast z 2 zawiadowców i zastępcy tylko z jednego zawiadowcy i zastępcy tegoż 3. Zawiadowcy dotychczasowi: Jan Stramki i Tadeusz Cehak ustąpił. Zawiadowcą wybrano Stanisława Osackiego, architekta w Chrzanowie, który będzie firmę podpisywał w ten sposób, że pod brzmieniem firmy wypisze swe imię i nazwisko. 4. Dzień wpisu: 3 lutego 1920. Podanie zaopatrzone jest stemplem za 50 kor.

Sąd okręgowy jako handl., Oddział II.  
Kraków, dnia 1 lutego 1920. (6286)

Firm. 65/1920. Stow. I. 1. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Chrzanów. Brzmienie firmy: Towarzystwo zaliczkowe w Chrzanowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością. Członkowie dyrekcji wyszli: Juliusz Kaniewski. Członkowie dyrekcji wybrani: Jan Grzeleński zastępcą dyrektora. Data wpisu: 22 stycznia 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział IV,  
Lwów, dnia 20 stycznia 1920. (6288)

Firm. 793/20 Oddz. A. III. 116. Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego. Wpisano do rejestru handlowego fir-

my kupca pojedynczego. Wpisano do rejestru handlowego oddział A. Siedziba firmy: Kraków ul. Krakowska 6. Brzmienie firmy: J. Bibermana. Przedmiot przedsiębiorstwa: handel artykułów chemicznych, jak wody szklanej, proszku do mydła, sody amoniakalnej, sody do mycia kalafonji, wosku ziemnego i t. d. Właściciel Jakob Bibermana kupiec w Krakowie. Dzień wpisu: 16 maja 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział II.  
Kraków, dnia 13 maja 1920 (6219)

Firm. 446/20. Stow. V. 765. Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia i brzmienie firmy: Konsum Israel stowarzyszenie zaręz. z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie. Data statutu: 8 marca 1920. Przedmiot przedsiębiorstwa: czynności objęte § 3 statutu. Czas trwania nieograniczony. Stowarzyszenie zastępuje dyrekcja złożona z 3 członków. Członkami dyrekcji są: Mojżesz Deutscher, przemysłowiec w Krakowie ul. Bożego Ciała 10. Salomon Leuchter, kupiec w Krakowie pl. W.W. Świętych 1. i Majer Rapaport, zamieszkały przy ul. Dział 67. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy umieszczą 2 dyrektorowie swe podpisy, obejmujące początkową literę imienia i nazwisko. Ogłoszenia stowarzyszenia obwieszczone będą w lokalach tegoż. Udziały członków wynoszą po 200 koron. Odpowiedzialność podwójna. Data wpisu: 17 marca 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.  
Kraków, dnia 15 maja 1920. (6210)

Firm. 526/20. A. III. 73. W rejestrze handlowym firm pojedynczych kupców i spółek wpisano: 1. Wykreśla się firmę Władysława Jankowski. Hurtownia i detaliczna sprzedaż węgla w Krakowie. 2. Wpisano do rejestru dla spółek handlowych oddz. A a) Brzmienie i siedziba firmy: Jankowski et Wolf. Skład węgla, drzewa i artykułów budowlanych w Krakowie; b) przedmiot przedsiębiorstwa: Handel węglem, drzewem i artykułami budowlanymi oraz innymi w zakresie rodzaju handlu wchodzącymi przedmiotami; c) Spółka oparta jest na kontrakcie d.d. Kraków 13 stycznia 1920, rozpoczęła swę działalność od 15 stycznia 1920 i zarwarta została od 15 stycznia 1926. d) Jawnymi spółnikami są: Władysław Jankowski w Krakowie Żobzowska 47 i Wincenty Wolff w Krakowie, Kapucyńska 3. e) Spółkę będą zastępowali i firmę będą podpisywali zbiorowo obaj spółnicy, umieszczając pod brzmieniem firmy swoje podpisy. Podanie zaopatrzone jest stemplem za 50 koron. Dzień wpisu: 23 marca 1920.

Sąd okręgowy, jako handlowy,  
Kraków, dnia 26 marca 1920. (6211)

Firm. 344/19 Reg. C. 46. Wpis Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Wpisano do rejestru dnia 22 stycznia 1920. Siedziba firmy: Oświęcim. Brzmienie firmy: „Sanato” fabryka chemiczno-farmaceutyczna, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: fabrykacja i handel olejków eterycznych, esencji, wytworów chemicznych, a w szczególności także wszystkich artykułów wymienionych w § 15 ustę 14 ustawy przemysłowej, oraz prowadzenie wszelkich interesów zmierzających do działalności spółki. Umowa spółki z dnia 26 listopada 1919 r. L. R. 17987. Wysokość kapitału zakładowego 100.000 koron. Na kapitał wpłacono gotówką 100.000 kor. Zawiadowca: Emil Haberkfeld, przemysłowiec w Oświęcimiu. Uprawniony do zastępowania jest zawiadowca. Podpis firmy uskutecznią będzie zawiadowca w ten sposób, że pod brzmieniem firmy wypisaniem, wydrukowaniem, lub stampilią wyciśniętym skreśli swe nazwisko.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.  
Wadowice, dnia 22 stycznia 1920. (6170)

Firm. 4/20 Stow. IV. 95. Wpis stowarzyszenia. Wpisano do rejestru stowarzyszeń dnia 21 lutego 1920 r. Siedziba stowarzyszenia: Jawiszowice (sąd pow. Biały) Brzmienie firmy: Ludowe stowarzyszenie spółkowskie w Jawiszowicach stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Przedmiot przedsiębiorstwa: Dostarczanie środków żywności, części ubrań, artykułów gospodarstwa domowego i w ogóle towarów wszelkiego rodzaju przez zakupno, wytwarzanie lub przerabianie oraz dostarczanie tychże towarów członkom za gotówkę. Umowa stowarzyszenia (statut) z dnia 19 października 1919 r. Udział wynosi 30 kor. i jest płatny przy wstąpieniu. Każdy członek odpowiada swoim udziałem i jeszcze dalszą kwotą 30 koron. Ogłoszenia następują przez przybicie ich na tablicy ogłoszeń w lokalach stowarzyszenia. Zarząd składa się z trzech członków. Członkami zarządu są: Jan Rajfer Nr. 52, Antoni Rajfer Nr. 23 i Andrzej Juras Nr. 95, wszyscy właściciele

realności w Jawiszowicach. Uprawniony do zastępowania stowarzyszenia jest zarząd. Podpis firmy: Pod wyciśniętą stampilią firmą stowarzyszenia podpisują dwu członków zarządu swoje nazwiska.

Sąd okręgowy jako handl., Oddział II.  
Wadowice, dnia 21 lutego 1920. (6166)

Firm. 358/19 Stow. IV. 196. Wpis stowarzyszenia. Wpisano do rejestru stowarzyszeń dnia 31 marca 1920 r. Siedziba stowarzyszenia: Oświęcim. Brzmienie firmy: Konsum Robotniczy w Oświęcimiu stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Przedmiot przedsiębiorstwa: sprowadzenie środków żywności, ubiorów, przedmiotów potrzebnych do gospodarstwa domowego, jak również towarów wszelkiego gatunku i sprzedaż tychże swym członkom. Umowa stowarzyszenia (statut) z dnia 7 grudnia 1919 r. Udział wynosi 100 koron i jest płatny przy wstąpieniu, lub ratami najmniej w ciągu pół roku. Każdy członek odpowiada swoim udziałem i jednokrotną kwotą udziału. Ogłoszenia następują przez umieszczenie w dzienniku krakowskim „Naprzód”. Zarząd składa się z 3 członków. Członkami zarządu są: Michał Gawański malarz, Feliks Kleja ślusarz, Antoni Stachura, murarz, wszyscy w Oświęcimiu. Uprawniony do zastępowania stowarzyszenia jest zarząd. Podpis firmy: Obok pieczęci stowarzyszenia umieszczają dwaj członkowie zarządu swe własnoręczne podpisy.

Sąd okręgowy j. handlowy, Oddz. II.  
Wadowice, dnia 31 marca 1920. (6165)

Firm. 295/19 Rej. A. 206. Wpis firmy pojedynczej. Do rejestru wpisano dnia 27 stycznia 1920 r. Siedziba firmy: Nowa Wieś, sąd powiatowy Kęty. Brzmienie firmy: Hordowla ziemniaków s. p. Henryka Dołkowskiego córka w Nowej Wsi p. Kęty, Małopolska. Przedmiot przedsiębiorstwa: produkcja i handel różnymi gatunkami ziemniaków. Posiadacz: Helena Dołkowska, dierżawczyni dóbr w Nowej Wsi pod Kętami. Prokurę udzielił dr. Eugenjuszowi Chrzanoowskiemu, kandydatowi adwokatury w Wadowicach. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy podpisuje się swym imieniem i nazwiskiem posiadaczka firmy, lub prokurzysta, ten ostatni z dodatkami: „P. P.”

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.  
Wadowice, dnia 27 stycznia 1920. (6163)

Firm. 122/20. Oddz. C. III. 111. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział C wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: „Pochoda” Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: budowa fabryki dla produkcji specjalnej papy dachowej, płyt kerolowych i podłóg ogalowych oraz dla destylarni olejów ziemnych i terowych, a następnie sprzedaży na rachunek własny wzmiankowanych wyrobów i destylatów. Forma spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością na zasadzie kontraktu d.d. Kraków 26 stycznia 1920 R. L. 5831. Czas trwania Spółki nieograniczony. Kapitał zakładowy Spółki wynosi 210.000 kor. wpłacono gotówką 105.000 kor. Dyrekcja Spółki składa się z 3 zawiadowców, którymi są: Ludwik Barski inżynier cywilny w Prądniku cserwozym, dr. Mieczysław Maywald, kandydat adwokatury w Krakowie D. XV, ul. Urzędnicza 32 i Filip Zuz inżynier budowy w Krakowie ul. Starowisła 4. Zawiadowcy zastępują Spółkę, a do ważności oświadczenia woli za spółkę potrzeba współdziałania dwu zawiadowców lub jednego zawiadowcy i prokurenta. Firmę podpisuje dwu zawiadowców lub jeden zawiadowca i prokurator wypisując swe nazwisko. Zgromadzenie walnewołuje najstarszy wiekiem spółnik na 2 tygodnie przed terminem z pomocą listów poleconych. Podanie zaopatrzone jest stemplem za 60 kor. Dzień wpisu 7 lutego 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.  
Kraków, dnia 31 stycznia 1920, (6304)

Firm. 538/20 Oddz. C. III. 139. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Oddział C wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Kochanowski, Morawski, Schindler i sp. Parowa fabryka dachówek i cegielnie, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: Nabywanie własność istniejącej w Kobierzynie p. Skawina cegielni i fabryki dachówek Bronisława Postawki wraz z realnościami lwn. 355, 379 i 389 gm. Kobierzyn, wytwarzanie w tej fabryce produktów ceramicznych oraz ich sprzedaż. Forma spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z daty 10 marca 1920 L. R. 8022. Czas trwania spółki nieograniczony. Kapitał zakładowy: 576.000 Mk p. wpłacono gotówką. Zawiadowcy: Inż. Rudolf Schindler wł. młyna w

Mogile, Karol Rolle wiceprezydent m. Krakowa i Marjan Kochanowski wł. dóbr w Pleszowie. Podpis firmy: pod wyciągniętą stampilią lub wydrukowaną albo wypisaną nazwą firmy którykolwiek dwaj zawiadowcy podpiszą się swym nazwiskiem. Podanie zaopatrzone stemplem na 155 kor. Dzień wpisu: 29 marca 1920.

Sąd okręgowy jako handl., Oddział II.  
Kraków, dnia 27 marca 1920. (6292)

Firm. 190/20. Oddz. C. III. 108. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek. Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Dom handlowy Stanisław Stróżyński i Roman Kucyk spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie. Uchwała spółników z daty Kraków 5 lutego 1920 LR. 18.495 podwyższono kapitał zakładowy spółki z 30 000 koron na 40 000 kor., które w całości gotówką wpłacono. Dotychczasowy przedmiot przedsiębiorstwa rozszerzony został na nabywanie i odsprzedaż wszelkich narzędzi i artykułów w zakresie rolnictwa wchodzących. Powyższą uchwałę zmieniono także §§ 2, 6, 8, kontraktu spółki z daty Kraków 15 stycznia 1920 L. B. 18.233. Podanie zaopatrzone stemplem z 90 kor. Dzień wpisu: 27 lutego 1920.

Sąd okręgowy, jako handl., Oddz. II.  
Kraków, dnia 20 lutego 1920. (6291)

Firm. 79/20. Poj. III. 50. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek. Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Bank krajowy Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim filja w Krakowie. Prokurę udzieleno Zygmuntovi Dragowskiemu, który będzie podpisywał firmę filji razem z jedną z osób uprawnionych do podpisywania tej firmy t. j. obok Dyrektorów filji lub jednego z zastępców lub jednego z zastępców lub członka komitetu nadzorczego. Podanie zaopatrzone jest stemplem za 20 kor. Dzień wpisu 22 stycznia 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.  
Kraków, dnia 20 stycznia 1920. (6289)

Firm. 45/20. Stow. 665. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Dolina. Brzmienie firmy: Związek gospodarzy stanu średniego w Dolinie stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. 1. Członkowie dyrekcji wyetapili: Bronisław Bizub, Władysław Kossakiewicz, Włodzimierz Zderkowski i zastępcy członków Dyrekcji, Józef Bierowski i Jan Koropecki. 2. Członkowie dyrekcji wybrani: dr. Stanisław Kotłowski, Kazimierz Zdanowski, Edmund Kordys, zastępcy członków dyrekcji: Władysław Zawada i Aleksander Żerebecki. Data wpisu 10 czerwca 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy, O. IV.  
Stryj, dnia 8 czerwca 1920. (6343)

Firm. 46/20 Stow. I. 443. Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Delatyna. Brzmienie firmy: Współdzielcze stowarzyszenie pracowników kolejowych w Delatynie, stow. zarej. z ogr. poręką. Data statutu: Delatyna 30 października 1919. Przedmiot przedsiębiorstwa: zaspokajanie materialnych i duchowych potrzeb swych członków przez oddanie w ręce zorganizowanych spółkowników środków produkcji i wytworzenia. Dla osiągnięcia tego celu stowarzyszenie dąży do zakładania i prowadzenia wszelkiego rodzaju przedsiębiorstw służących do podziału i wytworzenia dóbr materialnych i duchowych oraz do podnoszenia swych członków moralnie i umysłowo jakoteż fizycznie, więc stowarzyszenie może zakładać i prowadzić z zachowaniem obowiązujących w tym względzie przepisów, jakie to sklepy, składy, jadłodajnie, wszelkie fabryki, fermy rolne itp. Czas trwania nieograniczony. Dyrekcja: Karol Czerniałowicz jako kierownik zarządu, Józef Pudło, Wiktor Kapitań jako członkowie zarządu, zaś Stanisław Matucha i Adolf Bybczyński jako zastępcy członków zarządu. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod napisem lub pieczęcią brzmieniem firmy zawierającym kładzie podpis dwóch członków dyrekcji tj. Karol Czerniałowicz i Wiktor Kapitań. Ogłoszenia następują w „Kurjerze Lwowskim“ i przez przybycie w lokalu stowarzyszenia. Udziały członków: 200 kor. Odpowiedzialność: każdy członek stowarzyszenia odpowiada całą sumą swego udziału. Data wpisu: 31 marca 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. II.  
Stanisławów, 31 marca 1920. (6250)

Firm. 90/20 Stow. I. 35. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Stanisławów. Brzmienie firmy: Konsula spółczywa funkcjonariuszów pocztowych w Stanisławowie, stow. zarej. z ogr. poręką. 1. Członkowie dyrekcji wystąpili: Jan Badornik, Marjan Obertyński i Mikołaj Bernard. 2. Członkami dyrekcji wybrani: Marjanna Markiewicz jako przewodnicząca zarządu, zaś Józefa Stasiąg na zastępcę przewodniczącego zarządu. Data wpisu: 10 maja 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.  
Stanisławów, 8 maja 1920. (6251)

Firm. 798/20 Stow. IV. 266. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Kraków. Brzmienie firmy: Krakowska stowarzyszenie spóżywaczów kolejowców „Oszczędność“, stowarzyszenie zarejestrowane z ogr. poręką. 1. Członkowie dyrekcji wystąpili: Stefan Janasz, Ignacy Srebro Piotr Wrona, Antoni Borowiec, Stanisław Żuwała i Henryk Reuss. 2. Członkowie dyrekcji wybrani: Włodzimierz Lutinek kierownikiem, Edmund Baliński zastępcą kierownika, Ignacy Srebro skarbnikiem, Eugeniusz Słaska zastępcą skarbnika, Piotr Wrona księgowym, Henryk Reuss zastępcą tegoż. Data wpisu: 18 maja 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.  
Kraków, dnia 18 maja 1920. (6281)

Firm. 821/20 Od. B. I. 158. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółek. Do rejestru oddział B wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: „Lemiesz“ fabryka pługów i maszyn rolniczych w Krakowie, spółka akcyjna. Prokurę udzieleno: dr. Ludwikowi Dyduchowi i Helenie Stehlikowej w Krakowie ul. Krowderaka 65. Prokurenci będą podpisywali firmę w ten sposób, że pod brzmieniem firmy obok podpisu jednego z członków Rady zawiadowczej amiesci jeden z prokurentów swój podpis z dodatkiem ppa. Dzień wpisu 20 maja 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.  
Kraków, dnia 19 maja 1920. (6230)

Firm. 757/20 Stow. V 791. Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia i brzmienie firmy: Chłopsko-robotnicze stowarzyszenie spółkownicze w Swoszowicach, stow. zarej. z ogr. poręką. Data statutu: 27 kwietnia 1920. Przedmiot przedsiębiorstwa: dotarczenie środków żywności, części ubrań, artykułów gospodarstwa domowego, rolniczego i wogóle towarów wszelkiego rodzaju przez zakupno, wytwarzanie lub przetwarzanie oraz dostarczanie tychże towarów członkom za gotówkę zaraz płatną. Czas trwania nieograniczony. Stowarzyszenie zastępuje dyrekcja złożona z 3 członków. Członkami dyrekcji są: Jan Kaźma, Franciszek Kamiński i Szymon Kierdaj w Swoszowicach. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy podpisuje się 2 członków dyrekcji. Ogłoszenia obwieszczone będą w lokalu stowarzyszenia. Udziały członków wynoszą po 100 kor. Odpowiedz alność podwójna. Data wpisu: 12 maja 1920.

Sąd okręgowy, jako handlowy.  
Kraków, dnia 7 maja 1920. (6228)

## Edykta

### w sprawach uznania za zmarłego.

T. 71/20 (3). Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Wasyła Komara vel Ołeksy i Oleniawy. Wasył Komara vel Ołeksy syn Stefana i Anstazji, rel. gr. kat., urodzony w Oleniawie na 4 grudnia 1887, został w r. 1914 powołany do austriackiej służby wojskowej i od grudnia 1916 nie dał on o sobie żadnej wiadomości, a wedle zaprzysiężonych zeznań świadka Ilka Fedora s. Nykoły, miał Wasył Komara w styczniu 1918 umrzeć na froncie rumuńskim, o czym ten świadek dowiedział się od pochodzącego z tej samej wsi a mieszkającego już Wasyła Chabala, który Wasyła Komara osobiście w kwaterze leżącego widział.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnym, że Wasył Komara vel Ołeksy poniósł śmierć, przeto na prośbę jego ojca Stefana Komara i żony Katarzyny Komara wdróża się postępowanie, celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego, oraz celem uznania związku małżeńskiego z nim zawartego za rozwiązane. Obroncą węgła małżeńskiego ustanawia się adw. dr. Pressera w Stryju. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby

uwiedomiono sąd, albo adw. dr. Pressera w Stryju aż do dnia 1 stycznia 1921 o zaginionym Wasylu Komarze.

Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów, będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Stryj, 31 maja 1920. (7302)

T. 136/20 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Ołeksy Pańków syn Jurka i Parani, rel. gr. kat., urodz. na dniu 27 marca 1884 w Korostowie, został w sierpniu 1914 powołany do austriackiej służby wojskowej i od tego czasu zaginął o nim słuch, a w ślad zeznań świadków Ilka Swystuna i Wasyła Paraszczaka, towarzyszy broni Ołeksy Pańkowskiego, ten ostatni miał zaraz w sierpniu 1914 umrzeć w wojsku, o czym opowiadał świadkom ich przełożony porucznik bliżej z nazwiska nieznanym.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 L. 2 u. c., przeto wdróża się na prośbę Efirezyny z Bapejów Pańków jego żony postępowanie, celem uznania Ołeksy Pańkowskiego za zmarłego i celem uznania związku małżeńskiego z nim zawartego za rozwiązany. Obroncą węgła małżeńskiego ustanawia się p. adw. dr. Rotha w Stryju. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielone sądowni, lub obrońcy p. adw. dr. Rothowi w Stryju do dnia 1 stycznia 1921 wiadomości o powyższym imionym, zaś obrońcę Pańkowskiego wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawiał się, lub w inny sposób uwiedomil o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 stycznia 1921 roku rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Stryj, 6 czerwca 1920. (6953)

T. 207/20 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Chwuz gospodarz w Olszanie, został powołany dnia 1 sierpnia 1914 do czynnej służby wojskowej przy 80 pp. byłej armji austriackiej. Ostatnia jego wiadomość pochodziła z r. 1916, że wyjechał na front włoski. Od tego czasu nie dał więcej o sobie żadnego znaku życia i wszelki ślad po nim zaginął, co potwierdzili słuchami świadkowie Tekla Chowzun i Marja Pelech do której to ostatniej pisał Iwan Chowzun.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 L. 2 u. c. i § 1 i 2 ustawy z dnia 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 123, przeto wdróża się na prośbę jego brata Wasyła Chowzuna postępowanie, celem uznania Iwana Chowzuna za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielone sądowni lub kuratorowi panu dr. Epsteinowi, adwokatowi w Złoczowie, wiadomości o powyższym imionym.

Gdyby Iwan Chowzun mimo to żył, wzywa się go, aby przed niżej wymienionym sądem stawiał się, lub w inny sposób uwiedomil o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 lutego 1921 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddz. IV.  
Złoczów, 21 maja 1920. (7386)

T. 92/20 (3). Waśko Roman rolnik ze Srebrnej, pełnił służbę wojskową w czasie wojny światowej jako żołnierz 45 pp. W lutym 1916 walczył na Bukowinie. Dnia 16 lutego 1916 w bitwie pod Sadagorą trafiony kulą zginął na miejscu. Pogrzał go Michał Ochwat.

Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, kto o życiu Waśki Romana miał jakikolwiek wiadomość, aby dał o tem znać sądowi w przeciągu 3 miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania, t. j. najpóźniej do dnia 1 stycznia 1921. Jeżeli w tym czasie sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego, na ponowny wniosek Baśki Romana orzeknie, że dowód śmierci Waśki Romana ustalony został.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Sanok, 19 lipca 1920. (8286)

T. V. 52/20 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Marcina Lemiecha urodzony w Urzejowicach w r. 1876 i ten ostatnio zamieszkały, małż. Katarzyny Lemiechowej, powołany do służby wojennej w r. 1914, dostał się do niewoli rosyjskiej z upadkiem twierdzy Przemysła w r. 1915, z którego został przewieziony do Tazkent. Tu ciężko zachorował, skutkiem czego oddany został do szpitala, od tego czasu wszelki ślad o nim zaginął.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1 ust. z 31 marca 1918 Dz. u.

p. Nr. 123, przeto wdróża się na prośbę żony Katarzyny Lemiechowej postępowanie celem uznania wymienionego osoby za zmarłego, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi, lub p. dr. Dzierżyńskiemu, adwokatowi w Rzeszowie, którego ustanawia się kuratorem.

Marcina Lemiecha wzywa się, aby stawiał się przed podpisany sąd lub w inny sposób uwiedomil o swym życiu. Sąd tut. na ponowny wniosek po dniu 30 listopada 1920 orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.  
Rzeszów, 1 kwietnia 1920. (8275)

T. 102/20 (3). Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Mikołaja Bochniaka. Mikołaj Bochniak urodzony w r. 1885 w Nestorowcach został powołany w r. 1914 do czynnej służby wojskowej przy 35 pułku i od tego czasu wszelki ślad po nim zaginął, a okoliczność ta potwierdzoną została przez urząd gminny Nestorowce.

Gdy wobec tego jest prawdopodobnym, że Mikołaj Bochniak poniósł śmierć, przeto zarządza się na wniosek jego żony Katarzyny Bochniak postępowanie, celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, ażeby uwiedomiono sąd albo kuratora p. dr. Kołaczowski, adwokata w Złoczowie, aż do dnia 15 grudnia 1920 o zaginionym.

Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Złoczów, 6 maja 1920. (6502)

T. 150/20 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Andrij Żolobajło syn Tomy urodzony 2 sierpnia 1892 w Zalużu nad Prutem pow. Kołomyja, ożeniony od 4 czerwca 1914 z Anną Żółką, odszedł w czasie pierwszej mobilizacji z 24 pp. na wojnę, żonie pisał kilka razy w sierpniu 1914. potem wszelki ślad po nim zaginął. Na wywiady u Czerwonego Krzyża uwiedomiono żonę Annę Żolobajło dnia 15 sierpnia 1915, że Andrij Żolobajło na razie prowadzony jest w ewidencji jako zaginiony.

Wobec tego na prośbę żony zaginionego wdróża się postępowanie, celem uznania go za zmarłego, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi lub kuratorowi p. adw. dr. Landau w Kołomyji.

Andryja Żolobajło s. Tomy wzywa się, aby stawiał się przed podpisany sąd, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po 6 miesiącach od dnia ogłoszenia tego edyktu w Gazecie urzędowej sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Kołomyja 28 maja 1920. (6486)

T. 82/19 (3). Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Mykity Kickala z Turud. Mykita Kickala syn Wasyła i Anny religij gr. kat., urodzony na dniu 18 kwietnia 1882 w Turudach, został w sierpniu 1914 powołany do austriackiej służby wojskowej i od tego czasu nie dał o sobie wiadomości, a wedle zaprzysiężonych zeznań Iwana Mochaniewicza, pogartych zeznaniami Iwana Bawery, widział go Kochanowicz przy odwróceniu wojsk austr. w jesieni 1914 z pod Lublina leżącego na ziemi i okrwawionego na piersiach.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnym, że Mykita Kickala poniósł śmierć, przeto na prośbę jego żony Marii Kickala wdróża się postępowanie, celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiedomiono sąd aż do dnia 1 stycznia 1921 r. o zaginionym Mykicie Kickale.

Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci i uznaniu małżeństwa za rozwiązane.

Sąd okręgowy, Oddz. IV.  
Stryj, 2 czerwca 1920. (7444)

T. 266/20 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Melania vel Małanka Buczkowska urodzona Dajoba, żona Piotra Buczkowskiego z Podkaminia, wedle zeznań świadka Marji Skibińskiej i poświadczania urzędu gminnego w Podkaminie, została dnia 29 sierpnia 1915 przez cofające się wojska rosyjskie w czasie gdy okolica Podkaminia była terenem największych walk między wojskami austriackimi i rosyjskimi wywiezioną z Podkaminia i od tego czasu nie dała o sobie żadnego znaku życia i wszelki ślad po niej zaginął i że prawdopodobnie podczas odwrotu wojska rosyjskiego poniósł śmierć.

Gdy zatem przyjął należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 L. 2 u. e. i § 1 i 2 ustawy z dnia 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p., przeto sądzi się na wniosek jej męża Piotra Buczkowskiego postępowanie celem uznania Melanji vel Małanki Buczkowskiej za zmarłą zaginioną, a małżeństwa jej z Piotrem Buczkowskim zawartego za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, ażeby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Hesslowi, adwokatowi w Złoczowie, którego ustanawia się zarazem obrońcą węgła małżeńskiego wiadomości o powyższym wymienionym.

Gdyby Melanja vel Małanka Buczkowska mimo to żyła, wzywa się ją, aby stawiła się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dała znać o sobie. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 31 grudnia 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłą.

Sąd okręgowy, Oddział IV. Złoczów, 21 czerwca 1920 (7920)

T. 204/20 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Tadeusz Markowski urodzony w r. 1884 w Belżcu, powołany został w roku 1914 do czynnej służby wojskowej, a od tego czasu nie dał o sobie znaku życia i wszelki ślad po nim zaginął, co potwierdza również poświadczenie urzędu gminnego w Belżcu.

Gdy zatem przyjął należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 L. 2 u. e. i § 1 i 2 ust. z dnia 31 marca 1918 Dz. u. p. Nr. 128, przeto wdraża się na prośbę jego żony Małanki Markowskiej postępowanie, celem uznania Tadeusza Markowskiego za zmarłego zaginionego, a małżeństwa jego z Małanką Markowską zawartego za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, ażeby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Moszyńskiemu, adwokatowi w Złoczowie, którego ustanawia się zarazem obrońcą węgła małżeńskiego wiadomości o powyższym wymienionym.

Gdyby Tadeusz Markowski mimo to żył wzywa się go, aby przed nitej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 marca 1921 roku rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV. Złoczów, 11 czerwca 1920 (7917)

T. 256/20 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Hryńko Łemko gospodarz z Zalesia pow. Złoczów, został powołany dnia 1 sierpnia 1914 do czynnej służby wojskowej przy 35 p. obr. kraj. a od tego czasu nie dał o sobie znaku życia i wszelki

ślad po nim zaginął, co potwierdza również poświadczenie urzędu gminnego z Zalesia.

Gdy zatem przyjął należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 L. 2 u. e. i § 1 i 2 ustawy z dn. 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p., przeto wdraża się na prośbę jego żony Petruńki Łemko postępowanie celem uznania Hryńka Łemka za zmarłego zaginionego, a małżeństwa jego z Petruńką Łemko zawartego za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, ażeby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Sternbellowi, adwokatowi w Złoczowie, którego ustanawia się zarazem obrońcą węgła małżeńskiego — wiadomości o powyższym wymienionym.

Gdyby Hryńko Łemko mimo to żył, wzywa się, aby przed nitej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 lutego 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV. Złoczów, 11 czerwca 1920. (7393)

T. VI. 264/19 (5). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Gebułowski Stanisław, ciekant urzędu podatkowego w Skawiaie, syn Mieczysława i Marianny, urodzony w r. 1876 w Zamościu ad Wojskiepow. Brzasko, przydzielony w r. 1915 do 13 pp., według zawiadomienia kadry likwidacyjnej tego pułku zaginął w czasie między 1 a 10 września 1915 na froncie wschodnim, według zeznań Jana Piszczyka z Libertowa i Jana Chojackiego z Królówki, został ranny z początkiem września 1915 pod Przewłoką koło Buczacza; od tego czasu nie ma o nim wiadomości.

Gdy zatem można przyjąć, że zaszły warunki ustawowe domniemanie śmierci w myśl § 1 ustawy z 31 marca 1918 Dz. u. p. Nr. 128, przeto na prośbę Marii Gebułowskiej wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi.

Stanisława Gebułowskiego wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15 września 1921 r. sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cyw., Oddz. VI. Kraków, 20 stycznia 1920. (6287)

T. IV. 90/20 (2). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego Mieczysław Zieliński urodzony 27 lutego 1889 w Ubiadzie zamieszkały w Wielogłowach powołany w r. 1914 do służby wojskowej od września 1914 nie dał o sobie żadnej wiadomości.

Gdy zatem przyjął należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1 cas. rozp. z dnia 31 marca 1918 L. 128 Dz. p. p., przeto wdraża się na prośbę Marii Zielińskiej postępowanie celem uznania za zmarłego, zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o powyższym wymienionym a zaginionego wzywa się, aby przed nitej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 31 marca 1921 roku rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV. Nowy Sącz, 30 lipca 1920. (8265)

T. 38/20 (4). Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Stefana Czekita z Grabowa. Stefan Czekit syn Dmytra i Ahaffi, rel. gr. kat., urodzony na dniu 13 sierpnia 1887 w Grabowie, został w ślad świadectwa urzędu gminnego w Grabowie powołany w dniu 4 czerwca 1915 do austr. służby wojskowej, a wedle zaprzysiężonych zeznań żony jego Oleny Czekit od chwili wstąpienia do służby wojskowej, nie dał on o sobie żadnej wiadomości.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobne, że Stefan Czekit poniósł śmierć, przeto na prośbę jego żony Oleny Czekit wdraża się postępowanie, celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego Stefana Czekita, oraz celem uznania małżeństwa z nim zawartego za rozwiązane. Obrońcą węgła małżeńskiego ustanawia się adw. dr. Neumanna ze Stryja. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, ażeby udzielono sądowi lub adwokatowi dr. Neumannowi wiadomości o powyższym wymienionym.

Stefana Czekita wzywa się, aby się stawił przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 stycznia 1921 rozstrzygnie o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział IV. Stryj, 15 czerwca 1920. (7533)

### Amortyzacje.

T. 501/18 Sprostowania. W ogłoszonym Nr. 174 „Gazety lwowskiej“ z dnia 3 sierpnia 1920 edykcje amortyzacyjnych w sprawie Prokuratury Generalnej im. rz. kat. kościoła paraf. w Budzianowie prostuje się Nr. 67849 4% listu zastawnego Gal. Banku kraj. we Lwowie na 07.849, oraz Nr. 97.363

książeczki Gal. Kaszy Oszczędności we Lwowie na 97.365, jakoteż datę uchwały 19 IV. 1920 na 19 IV. 1919.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII. Lwów, dnia 18 sierpnia 1920. (6873)

Nc. I. 331/20/4. Zarządzenie umorzenia. Na wniosek p. Konrada Starkego, kierownika instalacji gazociągowej w Jasle wprowadza się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które miały zaginąć i wzywa się posiadaczy tych papierów, aby zgłosili swe prawa do jednego od daty tego edyktu. W razie przeciwnym uznaliby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe jako pozbawione znaczenia.

Oznaczenie papierów wartościowych: Tymczasowe świadectwo Ministerstwa Skarbu Nr. 13.054 wystosowane na imię Konrada Starkego w Jasle, na wpłacone dnia 1 maja 1920 13 957 Mk 95 f., na obligacje 5 proc. długoterminowej wewnętrznnej pożyczki Państwowej z roku 1920 wartości imiennej 13.900 Mk.

Sąd powiatowy, Oddział I. Jasło, dnia 11 sierpnia 1920. (8259 2—3)

Nc. XVI. 62/20 (2). Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Karoliny Urbanowicz w Drohobyczu wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa „Liczko“ w Drohobyczu Nr. 9517 na 360 kor. na imię Karoliny Urbanowicz wystawionej. Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 6 miesięcy w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasu-kresu za nieistniejącą uznana zostanie.

Sąd powiatowy, Oddział XVI. Drohobycz, 19 kwietnia 1920. (8280 2—3)

Nc. XVI. 95/20 (3). Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Emilii Zderkowskiej w Ułyżczewie wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawczynię zgubionej książeczki wkładkowej Banku przemysłowego Fija w Drohobyczu Nr. 1638 na 4091 kor. 91 hal. na imię Heleny Zderkowskiej wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 6 miesięcy w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasu-wawu za nieistniejącą uznane zostaną.

Sąd powiatowy, Oddział VI. Drohobycz, 4 czerwca 1920. (8282 2—3)

## DONIESIENIA PRYWATNE

Rada Zawiadowcza Towarzystwa akcyjnego „AZOT“ w Borach zwołuje

### Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

do Krakowa do sali obrad Banku Małopolskiego, Rynek 25, na godzinę 4 po południu dnia 4 października 1920 r.

#### PORZĄDEK DZIENNY:

Uchwalenie warunków emisji nowych akcji.

Tymczasowe potwierdzenie na akcje uprasza się złożyć w Bar<sup>1</sup> Małopolskim w Krakowie. Przytacza się w myśl statutu dosłownie brzmienie § 26:

„Posiadanie 25 akcji zakładowych albo akcji pierwszeństwa uprawnia do oddania jednego głosu na Walnym Zgromadzeniu. Aby mógł swoje prawo głosowania wykonać musi każdy akcjonariusz złożyć najpóźniej na 6 dni przed Walnym Zgromadzeniem wymaganą ilość akcji wraz z niezapadłymi jeszcze kuponami w miejscu składowym, które w obwieszczeniu zwołującym pod Rada Zawiadowcza. Akcjonariusze otrzymują na złożone akcje pisemne potwierdzenie, które służy ma zarazem jako legitymacja, upoważniająca do wstępu na Walne Zgromadzenie. Potwierdzenie to opiewa na nazwisko i ma wyrażać ilość głosów przysługujących danemu akcjonariuszowi.

Legitymacja służyć może włącznie osobie wymienionej lub też jej pełnomocnikowi należy nie wykazać się moją osobą. Przed każdym Walnym Zgromadzeniem musi być wyłożony wykaz akcji z wymienieniem nazwisk akcjonariuszów i ich miejsca zamieszkania, tudzież z podaniem ilości akcji przez każdego reprezentowanych i ilości głosów, które każdemu przysługują. Wykaz akcji i akcjonariuszów ma być na 5 dni przed dniem Zgromadzenia wyłożony w biurze Towarzystwa oraz na Walnym zgromadzeniu od tej chwili wolno akcjonariuszom i ich następcom wykazywać ten wykaz przeglądać za wykazaniem się legitymacją do udziału w Walnym Zgromadzeniu. Na każdym Walnym Zgromadzeniu musi być wyłożony spis obecnych akcjonariuszów i ich zastępców z wymienieniem ich nazwiska i miejsca zamieszkania, tudzież z podaniem akcji przez każdego reprezentowanych i ilości głosów, która każdemu przysługuje. Każdemu obecnemu akcjonariuszowi lub zastępcy wolno ten spis przeglądać.

Wykaz wyłożonych akcji i akcjonariuszów obecnych na zgromadzeniu ma być dołączony do protokołu Walnego Zgromadzenia. Na żądanie należy każdemu akcjonariuszowi wydać w biurach Towarzystwa najpóźniej do dni 3 przed Walnym Zgromadzeniem odpis sprawozdania rachunkowego wraz z bilansem i rachunkiem zysków i strat, tudzież odpis wszystkich wniosków przygotowanych na Walne Zgromadzenie. Prócz tego należy zezwolić w biurach Towarzystwa na przegląd przedłożeń i dokumentów przygotowanych na Walne Zgromadzenie.

Każdy akcjonariusz może głosować na Walnym Zgromadzeniu bądź osobiście, bądź przez pełnomocnika bez względu na to czy ten pełnomocnik jest akcjonariuszem, czy nie. Niewłaścicielni i osoby prawne głosują przez swoich zastępców ustawowych względnie statutowych.

Z Drukarni Wł. Łosiński

Torby Szkolne i plecak po 20 Marek poleca KLINIKA LALEK Lwów, ul. Halicka L. 21.

Ogłoszenie Heytacji. Dnia 16 września o godzinie 9 odbędzie się publiczny, pozasądowy przetarg rzeczy zbędnych i niepodjętych w magazynie tut. dworca głównego. Kolejowy Urząd ruchu Lwów.

Kapelusze dla Pań i Panów ostatej kresci w najlepszych gatunkach po cenach fabrycznych poleca Pierwsza Kraj. Fabryka Kapeluszy Rudolfa Neuwelta we Lwowie, ul. Balonowa l. 3 (przystanek tramwaj. HG). Przerabia i farbuję wszelkie kapelusze najstaranniej na najnowsze fasony.

LEKARZ-DENTYSTA Dr. M. Wiktor przy placu Maryackim l. 1 ul. obłoga ul. Kopernika

ordynuje w chorobach zębów, jamy ustnej, gardła i nosa. Wyjątkowo zębów bez bólu. Pracownia sztucznych zębów w kauszuka, złocie i platynie. Otwarta od 10-6 bez przerwy.

aparaty fotograficzne wszystkich systemów przyjmują do naprawy Bogumił Czołowski Lwów, ul. Franciszkańska 7.

CZAPKI wojskowe, urzędnicze, studenckie i cywilne wykonuje starannie i szczerzytanie sznara Pracownia JANA WITTMANNA we Lwowie, ul. Trybunalska l. 1.

Fabryka djamentów do rzeźbienia szkła i do szmerglowych szymb. I. SZEFTEL, Warszawa, Graniczna 16 c. Telef. 243-79. P. S. Djamenty wyrabiam podług systemu zagranicznego. Egz. od 1882 roku zwyczajne.

Schemat miesięcznych poborów urzędników państwowych na podstawie ustawy z dnia 13 lipca 1920 do nabycia w drukarni Ignacego Jaegera Lwów, ul. Sykstuska 33.

Damskie, męskie i dziecięce kapelusze, hurtownie i częściowo, stare przerabiam na najnowsze fasony Tworzyński gener. zast. Pierwszej parowej fabryki Tow. kapeluszników, składnica Lwów, Kościelna 8, gmach laty rękodzielniczej.

Czas odnowić przedpłatę!

## Kupujcie Polską Pożyczkę Odrodzenia!

Zarządem Józefa Ziemińskiego.

Należność pociągowa zaciągnięta